NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, sobota 11 lutego 1928 Nr. 42

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.638
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15. wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20. nadesłane Zł. 0'60. wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85. wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—. gratulacja Zł 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

# 17 Ogół żydowski głosuje na 17

## Aguda
### czyli: relig a i polityka

Kraków, 10 lutego

Niemało groteskowem zjawiskiem jest fakt afiszowania się katolicyzmem przez wszystkie stronnictwa polityczne polskie, od endecji poczynając a na sanacji kończąc, z jedynym tylko wyjątkiem partyj wyraźnie socjalistycznych i komunistycznych. Niewtajemniczony cudzoziemiec, widząc tę namiętną pogoń za katolicyzmem, mógłby sądzić, że Polska przeżywa w okresie przedwyborczym jakiś specjalny renesans uczucia religijnego... Dopiero po uważniejszem zaznajomieniu się z sytuacją, przekonałby się ów cudzoziemiec, że mamy tu do czynienia z najzwyczajniejszem, ordynarnem nadużywaniem religji i Kościoła dla celów partyjno-politycznych.

Gorszem atoli stokroć bardziej nadużywaniem religji dla celów politycznych jest to co się dzieje u nas, w łonie społeczeństwa żydowskiego. Stronnictwa polskie mają przynajmniej każde swój własny, lepszy albo gorszy, mniej albo bardziej skonkretyzowany program polityczny, a religja służy im tylko dla celów niejako dekoracyjnych... Jedno jest więc narodowe a ponadto katolickie, drugie — „społeczne" a ponadto katolickie, trzecie — sanacyjne a ponadto katolickie, itd. My Żydzi natomiast zostaliśmy pobłogosławieni dwiema partjami „politycznemi", które wogóle nie mają żadnego programu, a tylko samą dekorację — religję. Zdaje się, że są to wogóle unikaty w polityce...

Czegóż więc chcą, na Boga, aż dwa naraz stronnictwa religijne — Aguda i charajdim — ubiegające się o głosy żydowskie przy obecnych wyborach? Z jakim przychodzą programem, w imię czego walczą i na jakiej zasadzie faktycznej i politycznej domagają się mandatów w polskim parlamencie? Czy istnieją jakieś specyficzne ortodoksyjne interesy, oderwane od interesów życiowych całego społeczeństwa żydowskiego? Czy istnieje jakaś grupa polityczna w żydostwie, którąby zwalczała religję żydowską lub starała się uszczuplić jej znaczenie — tak, ażeby zachodziła konieczność parlamentarnej obrony specjalnie religijnych potrzeb żydostwa?

O tem wszystkiem niema oczywiście żadnej mowy. Interesy religijne żydostwa nie są oderwane od interesów ogółu. Specyficzna ich obrona na terenie parlamentarnym przez samodzielną partję polityczną jest więc poprostu absurdem i żywym nonsensem. Jaskrawym przykładem tej absurdalności jest choćby ten fakt, że Aguda połączyła się przy obecnych wyborach z ludową, radykalnie „demokratyczną" partją folkistyczną p. Pryłuckiego, religijnie obojętną i nie mającą z ortodoksją nic wogóle wspólnego. Widzimy więc jak na dłoni, że Agudzie idzie w istocie nie o żadną religję, ale poprostu o — politykę, wyraźniej mówiąc — o mandaty.

Cała organizacja Agudy jest właściwie wśród żydostwa wschodniego — anomalją. Powstała ona na Zachodzie, w Niemczech, jako reakcja przeciw zanikowi religijności, który szedł w parze z asymilacją, będącą znowu konsekwencją ruchu emancypacyjnego. Tam, na Zachodzie, zrodził się jako odpowiedź na proces asymilacyjny prąd ortodoksyjny, który bezpośrednio przed wojną znalazł swój organizacyjny wyraz w Agudzie. Życie żydowskie na wschodzie Europy kształtowało się jednak zupełnie inaczej. Nie przeżywaliśmy tutaj tego, co na Zachodzie ruchu emancypacyjnego, a tem samem nie było u nas i niema asymilacji w tej formie i w tem natężeniu, jak to było na Zachodzie. Dopiero podczas wojny światowej, kiedy niektórzy Żydzi niemieccy, z własnych lub cudzych popędów, wpadali na genjalne pomysły uszczęśliwiania swoich „braci wschodnich", przybył pewnego dnia działacz Agudy p. dr. Pinchas Kohn do Polski i uszczęśliwił żydostwo polskie swoją klerykalno-polityczną organizacją. Była ona — jak powiadamy — może dobra, względnie zrozumiała w warunkach duchowych i religijnych żydostwa niemieckiego, atoli u nas, w Polsce i wogóle na wschodzie Europy, organizacja taka jest czemś z gruntu obcem i nienaturalnem. Jeżeli mimo to Aguda w Polsce, dokąd przyniósł ją huragan wojenny, istnieje i rozwija pewną działalność, to dzieje się to poprostu siłą bezwładności. Każda organizacja, która istnieje, posiada sama w sobie tendencję utrzymania się, choćby nawet była latoroślą sztuczną i najzupełniej dla swojego społeczeństwa zbyteczną, a nieraz nawet wprost szkodliwą.

Taką zbyteczną, a nawet i szkodliwą organizacją jest Aguda dla żydostwa wogóle, a dla żydostwa polskiego w szczególności. Rzeczy te są tak znane, iż nie mamy potrzeby powtarzać ich tu w całej rozciągłości. Wystarczy przypomnieć działalność Agudy na terenie palestyńskim, w Genewie, w Londynie, wystarczy przypomnieć metody „narodowej" polityki Agudy na terenie sejmu polskiego. Wszędzie rozwijała klerykalna ta organizacja akcję typowo klerykalną, ciasną, egoistyczną, defetystyczną, nawskroś reakcyjną, podkopującą wszelkie usiłowania walczącego o swoje postulaty, narodowego żydostwa. Niech nam tylko będzie wolno wskazać na niebezpieczne wprost i zgubne wysiłki Agudy na polu stworzenia separatystycznych gmin żydowskich w Palestynie. „Trennungsorthodoxie" — to wogóle specjalność Agudy. Z tego ona wyrosła w Niemczech, ten zatruty siew hoduje w Palestynie i tę swoją filozofję i taktykę pragnie teraz w kwestji kahałów przeszczepić do Polski.

Lecz nie krytykujmy Agudy z n a s z e g o stanowiska, ze stanowiska narodowego. Zbędność, sztuczność i brak wszelkiej racji istnienia Agudy uzmysłowią nam się dopiero wtedy, kiedy przypomnimy, że w łonie samego żydostwa o r t o d o k s y j n e g o w Polsce ma Aguda ogromną ilość i zaciętych przeciwników (poza Mizrachi). Kiedy przypomnimy, że przeważające rzesze ortodoksyjne stoją w zasadniczej i stanowczej opozycji do Agudy. Obok listy wyborczej Agudy jesteśmy wszakże uszczęśliwieni jeszcze i listą ortodoksyjną charajdim.

O tem jednak — następnym razem.

W. B.

## Instytut Nauk Judaistycznych w Warszawie, Leszno 14

Rektorat zawiadamia, że termin wpisów został **przedłużony do dnia 14-go lutego włącznie.** Egzamina wstępne odbędą się w dniach 15-go i 16-go lutego b. r.

**Prof. Dr. M. Schorr**
**h. t. Rektor.**

362 x

## Stefan Radicz otrzymał misję utworzenia rządu

**Biłogród, 9 II. (D)** Misję utworzenia nowego rządu powierzył król Stefanowi Radiczowi.

**Białogród. 9 2. PAT.** Fakt, iż król poruczył Radiczowi stworzenie nowego gabinetu wywołał tu olbrzymią sensację. Jest to pierwszy wypadek, iż Chorwat i poseł terytorjów należących do dawnej monarchji austrjacko-węgierskiej otrzymał mandat utworzenia nowego gabinetu.

**Wiedeń. 9. 2. PAT.** Korespondent belgradzki „N. W. Tageblatt" donosi: Powierzenie Stefanowi Radiczowi misji utworzenia nowego gabinetu wywołało w całym kraju wielkie zdumienie. Powszechnie sądzą, że powołanie Radicza ma na celu zyskanie na czasie, aby przygotować utworzenie gabinetu na innej podstawie. Coraz więcej wymieniają nazwisko Nincica. Rząd z Nincicem na czele, jako prezesem ministrów, albo ministrem spraw zagranicznych miałby dla Jugosławji wielkie znaczenie w stosunkach z zagranicą szczególnie o ile dotyczy stosunków z Włochami, ponieważ Nincic jest autorem konwencji w Nettuno, musiałby tedy objawszy władzę żądać gwarancji, że konwencja ta będzie przez parlament ratyfikowana.

# Min. Kwiatkowski o naszym bilansie handl.

### Konferencja prasowa w min. przemysłu i handlu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 2. Sin. Dziś odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja prasowa, na której minister Kwiatkowski w dłuższem ekspose starał się wyjaśnić przyczyny obecnego ujemnego bilansu handlowego. Analizując ogólną sytuację eksportu i importu, p. minister stwierdza, że na ujemność obecnego ujemnego bilansu handlowego składają się 3 czynniki: Odbudowa materjalna Polski, konieczność przetwarzania surowców oraz konieczność konkurencji na rynkach światowych. P. minister w całym szeregu cyfr wykazał, że konkurencja na rynku europejskim wypada coraz trudniej. Analizując eksport dowodzi minister, że mimo trudności eksport z Polski rozwija się coraz lepiej i tak np. w r. 1924 wynosił 1.266.025.000, w r. 1925 — 1.272.261.306, w roku 1926 — 1.460.000.000. Dalej rozważając poszczególne grupy importowe, minister stwierdza, że w stosunku do innych krajów przy rozdzieleniu importu na głowę, wywozimy stanowczo za mało i że w rezultacie lwia część naszego wywozu nosi charkter konieczny. Zresztą p. minister nie łudzi się, że rok 1928 będzie wymagał od nas dalszego utrzymania tempa wywozowego, co może się przyczynić do ujemności naszego bilansu handlowego. Eksport nasz bowiem wygląda tak, że stoi na pograniczu samowystarczalności.

P. minister zapowiada w dalszym ciągu pewne ograniczenia wwozowe, a to na artykuły Polsce niekoniecznie potrzebne. Na zapytanie współpracownika „Nowego Dziennika“, jak przedstawia się obecnie sprawa waloryzacji ceł minister odpowiedział, że sprawa ta jest przedmiotem rozmów w poszczególnych komisjach i że wchodzą tam w grę czynniki państwowe i gospodarcze, zaś w stosunku do państw, z któremi zawarliśmy traktaty, istnieje pewna różnica zdań w poszczególnych ministerstwach.

Następnie minister przystępuje do rozpatrzenia sprawy rozpiętości cen w kraju, przyczem wywodzi, że w handlu hurtownym rozpiętość ta jest mniejsza, zaś w handlu detajlicznym większa. Minister zacytował przytem cały szereg przykładów różnicy cen między poszczególnymi miastami. Jednocześnie minister stwierdził, że ceny te sprawdzali urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu, udając się prywatnie do poszczególnych miast, przyczem podaje jako fakt charakterystyczny, że w Krakowie urzędnicy ci zakupili cały szereg artykułów. Gdy zostali zapytani przez kupców, w jakim charakterze kupują odpowiedzieli, że w charakterze profesorów, wówczas kupcy chcieli im towary na cele naukowe oddać zadarmo. W Poznaniu natomiast argument naukowości nikogo nie wzruszył. Jednocześnie minister pokazał cały szereg towarów, kupionych przez urzędników, oraz wskazał na różnicę cen towarów kupionych w tem samem mieście, lecz w różnych dzielnicach. I tak kakao Van-Hutena zakupione na Nalewkach kosztowało tylko zł. 1.10, zaś zakupione w śródmieściu zł. 1.40.

Naogół minister zapewnił, że komisje, które zostały stworzone dla badania cen zajmą się szczegółowo badaniem rozpiętości tych cen i postarają się wyciągnąć praktyczne wnioski. — Na zapytanie, jak zaważy ujemny bilans handlowy na bilans płatniczy, minister powiedział, że bilans płatniczy nie jest zagrożony, tembardziej, że cały szereg inwestycyj w Polsce został uzyskany drogą kredytów długoterminowych.

—o§o—

## Biura informacyjne przy izbach skarbowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 2. Sin. W drugiej połowie bm. uruchomione zostaną skarbowe biura informacyjne przy poszczególnych izbach skarbowych. Będą one miały za zadanie śledzić wszelkie przejawy życia gospodarczego niezbędne do ścisłego wymierzania podatków, prowadzenie ścisłej ewidencji, zbieranie i przyjmowanie ze wszystkich źródeł informacyj i materjałów dotyczących obrotów i dochodów płatników.

## Ujednostajnienie przepisów w sprawie spółek z ogr. odp.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 2. Sin. W ostatnich dniach odbyło się we Lwowie posiedzenie sekcji prawa handlowego komisji kodyfikacyjnej, na którym został opracowany projekt ustawy mający się ukazać w najbliższym czasie w formie rozporządzenia Prezydenta o spółkach z ogr. odpow. Rozporządzenie to zastąpić ma dotychczas obowiązujące trzy różne ustawy w trzech zaborach. Z ramienia komisji kodyfikacyjnej uczestniczyli w tych posiedzeniach. Ze Lwowa prezes sekcji prawa handlowego prof. Doliński, prof. Allerhand, prof. Longchamps i prof. Stefko, z Krakowa prof. Dziurzyński, z Warszawy prof. Górski i inni.

• • •

Warszawa, 9 2. Sin. W styczniu br. zatwierdzonych zostało ośm nowych spółek akcyjnych o ogólnym kapitale 8.620,000. Powiększyło zaś kapitał 9 spółek na ogólną sumę 7 milj. 260.000, czyli razem blisko na 16 miljonów złotych.

## Pożyczka premjowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 2. Sin. Sprawa wewnętrznej pożyczki premjowej na sumę 50 miljonów została ostatecznie zadecydowana. Pożyczka będzie gwarantowana przez nieruchomą własność państwową i umorzona w ciągu lat 10. Losowanie odbywać się będzie dwa razy do roku. Pierwsze odbywać się będzie 1 kwietnia, przyczem będą wygrane: jedna na 200,900 zł., 10 po 10,000 zł., 63 po 1,000 złotych, 252 po 500 zł., 1044 po 250 zł.

## Główne wygrane loterji klasowej

Warszawa. 9. 2. Sin. Główna wygrana czwartej klasy loterji państwowej wynosząca 75.000 zł. padła na nr. 20211. 40.000 zł. na nr. 74049. 15.000 zł. na nr. 126712.

—o—

## Wieści z St. Moritz

### Wynik losowania do zawodów hockeyowych.

St. Moritz, 9 2. PAT. Dziś nastąpiło losowanie w zawodach o mistrzostwo świata w hockeyu na lodzie, które rozpoczną się w sobotę. Wyniki były następujące: Pierwsza grupa, Anglja, Belgja, Węgry i Francja, 2) Szwecja, Polska, Czechosłowacja, 3) Szwajcarja, Austrja, Niemcy. Kanada przyjdzie dopiero do finału i będzie walczyła tam ze zwycięscami z poszczególnych grup.

# Katolicki charakter listy nr. 1.

### Znamienne oświadczenie ks. Radziwiłła.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 2. Dzisiejszy „Dzień Polski“ zamieszcza dzisiaj znamienne oświadczenie ks. Janusza Radziwiłła, który w związku z zarzutami „Warszawianki“, „Rzeczypospolitej“, a w szczególności „Polaka-Katolika“, podniesionemi co do katolickiego charakteru listy nr. 1. stwierdza, poczuwając się w pewnej mierze do odpowiedzialności za pomieszczenie na tej liście szeregu nazwisk ze sfer zachowawczych, że po pierwsze na wystawienie swej kandydatury w okręgu 57 (Wilno) na liście Nr. 1. nie tylko otrzymał upoważnienie od miejscowego biskupa ks. Szelążka, lecz wręcz był przez niego o to proszony, przyczem skład listy był ks. Szelążkowi znany. Po drugie, prowadząc akcję polityczną, która w rezultacie doprowadziła do stworzenia listy niedwuznacznie popierającej rząd Marszałka Piłsudskiego, dwukrotnie w bieżącym miesiącu, zostałem — pisze ks. Radziwiłł — do tej roboty osobiście zachęcony przez najwyższy autorytet kościelny i to za pośrednictwem poważnych osób, które miały szczęście w tym czasie uzyskać prywatne posłuchanie u Ojca św. Piusa XI., przyczem padły słowa wyraźnego potępienia prób rozbijania bloku, popierającego rząd przez nadużywanie listu pasterskiego biskupów polskich.

Ks. Radziwiłł oświadcza, że wobec rozmyślnie rozpuszczonych pogłosek, że mandatu okręgu 57 nie przyjmie, w razie wyboru do Sejmu **mandat przyjmie, a zrzeknie się jedynie mandatu z listy państwowej.**

(Autorytatywne oświadczenie ks. Radziwiłła o katolickim charakterze listy nr. 1., nie wymaga chyba żadnych komentarzy. Wyjaśnienia natomiast wymaga zapowiedź ks. Radziwiłła, że przyjmie mandat wołyński, a zrzeknie się mandatu z listy państwowej. Otóż trzeba wiedzieć, że w okręgu nr. 57. (Wołyń) kandyduje na drugiem miejscu listy nr. 1., tuż po ks. Radziwille — b. pos. Wiślicki. Z racji tego sąsiedztwa na jednej liście z kandydatem żydowskim, spotykały ks. Radziwiłła przykre zarzuty... Stąd też oświadczenie, że przyjmie mandat wołyński, nie zaś mandat z listy państwowej. Innemi słowy — szanse p. Wiślickiego zmalały po tem oświadczeniu do zera... — Uw. Red.).

## Idylliczne stosunki między „jedynką“ a blokiem Agudy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 2. Sin. W niedzielę ma się odbyć w Warszawie zjazd komitetu wyborczego nr. 33. Komitet wyborczy otrzymał do dyspozycji salę kina „Splendid“, która została wynajęta przez nr. 1. jedynie do dyspozycji tej listy. Jednakże na prośbę działaczy listy nr. 33. bratnia lista nr. 1. postanowiła wypożyczyć komitetowi listy nr. 33. salę na niedzielę.

Dziś ma się odbyć wiec bloku nr. 33. przyczem sala przeznaczona na wiec została otoczona policją.

## Nowa enunciacja „jedynki“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9 2. Sin. W najbliższych dniach ma się ukazać nowa enunciacja przedwyborcza bezparytjnego bloku współpracy z rządem omawiająca cały szereg zagadnień.

## Marsz. Piłsudski w prezydjum rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 2. Sin. Dziś o godz. 11.30 przybył do prezydjum rady ministrów marszałek Piłsudski i załatwił cały szereg spraw bieżących, poczem odbył dłuższą konferencję z wicepremjerem Bartlem.

# Nasz numer — 17

# W stulecie Juljusza Vernego

Gdy myślimy o Juljuszu Vernem, pozdrawiamy naszą młodość. Istniała kiedyś młodzież, która miała odwagę przyznania się do swych lat. Nie można dokładnie określić, kiedy wymarła ta młodzież, ale dziś już nie istnieje. Czy znajdziecie u swych dzieci te fascynujące powieści o podróży naokoło świata, o wycieczce na księżyc, o pobycie pod morzem, o tęsknocie za centralnym punktem świata? Dziś młodzież w najlepszym razie zajmuje się polityką, rozstrzyga zawiłe problemy społecznego bytowania, rozprawia się z Bogiem, a w najgorszym razie uprawia kult tańca, oddaje się entuzjastycznie dancingom, grzmoci piłkę nożną lub z miną cynika wędruje po ogrodach Wenery. Czy mamy żałować zaniku dawnej młodzieży? Wystarczy, jeśli skonstatujemy tylko, że jej już nie ma...

Gdy więc w stulecie urodzin — dnia 8 lutego 1928 r. — kłaniamy się wielkiemu fantaście, nie śmiertelnemu mistrzowi „roman scientifique", Juljuszowi Vernemu, pozdrawiamy z sentymentalnym uśmiechem na ustach — naszą dawną młodość.

* * *

Polacy i Francuzi walczą o pochodzenie Vernego. Pewne są tylko nasze, żydowskie pretensje do Vernego. Być może, że jego przodkowie nazywali się kiedyś Olszewicz i z jakiegoś Płocka lub innego polskiego ghetta wyemigrowali do Francji. Nie chcemy, ani nie możemy tego sporu rozstrzygnąć, chociaż wiemy, że krewny jego po matce Allotte de la Fuye ogłosił dokumenty, wykazujące, że rodzina Vernego jest starą osiadłą w Nantes rodziną. To jedno wiemy, że Juljusz Verne urodził się dnia 8 lutego 1828 r. w Nantes, że umarł jako radca miejski w Amiens 25 marca 1905 r. Verne uważał siebie za Francuza. Łączył też w sobie jasność francuskiej myśli z niespokojną fantastyką żydowskiej rasy. Był jasnowidzem i przeczuł niejedno późniejsze odkrycie. Widział auta, zanim one powstały, wyczarował podwodne łodzie, za nim zadecydowały o przystąpieniu Ameryki do wielkiej, światowej rzezi z r. 1914, marzył o podróży na księżyc przy pomocy armatniego strzału, a niedawno dopiero czytaliśmy o rakietach, wysyłanych przez współczesnych fizyków w przestworza, by zbadać ich zawartość i istotę.

* * *

Czy Juljusz Verne był tylko fantastą? Miał lotną, bujną fantazję, która w jego ręku niezawodnym, wprost precyzyjnym była instrumentem, ale budował dla swej fantazji rusztowania w postaci żmudnych badań i studjów. Ambicją jego było tworzyć fantastyczne pomysły na możliwych, realnych podstawach. Cechował go bezwzględny optymizm, niezachwiana wiara w nieśmiertelny popęd myśli ludzkiej wzwyż. Był romantykiem, wierzącym w technikę. Była to abstrakcyjna wiara, niesięgająca w głębię psychologji społeczeństwa.

Verne nie był utopistą społecznym, rozwiązującym zapomocą techniki kwestję społeczną, bo pociągały go tylko niezmierzone możliwości, do których dojść może, ba, musi, ludzka myśl, jeśli zechce logicznie rozumować. Tkwił w nim talmudysta fantazji a nie żył w nim poeta, interesujący się człowiekiem, ponieważ istnieje ludzkość.

Jakżeż mizernym jest więc ten fantasta w porównaniu z takim H. G. Wellsem, który swą fantazję wprzągł w służbę swego ukochania człowieka. Juljusz Verne był tylko pisarzem, a H. G. Wells jest też i poetą.

* * *

Cóż więc teraz po nim pozostało?

Dziewięćdziesiąt kilka tomów, parę nędznych dramatów i pamięć człowieka, którego za rękę prowadziła naukowa fantazja. Powieści jego są tylko historycznymi dokumentami, ale dziś nikt już po nie nie sięgnie. Powstał tylko chyba film, wyświetlony na tle dziejów wiernego sługi carów Strogunowa, pozostał „Kurjer Carski" z Mozżuchinem.

Pamiętamy świetną kreację wielkiego filmowego artysty i dlatego przypominamy sobie Vernego.

Bo trzeba być poetą, by trwale tworzyć wartości.

**M. Kanfer.**

ROZMAITOŚCI

## Tragedja studencka — obrazem zdziczenia młodzieży

W Berlinie rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko 18 lat liczącemu uczniowi Pawłowi Kranzowi, oskarżonemu o zamordowanie dnia 23 czerwca 1927 r. ucznia kucharskiego Hansa Stefana. Proces ten wzbudził olbrzymie zainteresowanie, odsłania nam bowiem ohydę zdziczenia pewnej warstwy niemieckiej młodzieży.

Akt oskarżenia zarzuca Pawłowi Kranzowi, że wprawdzie sam nie zamordował Hansa Stefana, lecz był moralnym sprawcą mordu, którego dokonał jego przyjaciel Günther Scheller. Powodem morderstwa była zazdrość, albowiem Paweł Kranz utrzymywał stosunek ze siostrą swego przyjaciela Günthera Schellera, 16 letnią Hildą. Natomiast Günther, brat Hildy, był homoseksualistą i żywił pociąg do Kranza.

Rodzice Schellerów są to ludzie bardzo zamożni, posiadają w Mahlew obszerne posiadłości, w Berlinie dom i letnią willę. W krytycznym czasie rodzice podróżowali po Skandynawji, zaś dzieci pozostały same. Hilda Scheller wedle aktu oskarżenia jest typem z dramatu Wedekinda pt. „Erdgeist". Sama przyszła do pokoju, w którym spał Paweł Kranz i przepędziła z nim razem noc. Kranz dowiedział się, że 16-letnia Lulu obdarza swymi względami również Hansa Stefana, dlatego uplanował jego zamordowanie. Czynu tego dokonał zakochany w nim Günther Scheller, który następnie sam pozbawił się życia.

## Konieczność urlopu w małżeństwie

Popularny pisarz amerykański Samuel Ropkins-Adams, zastanawiając się nad przyczyną nieszczęśliwych małżeństw, dochodzi do konkluzji że małżeństwo jest związkiem zbyt ścisłym. Nigdzie niema takiego zobowiązania, by być zmuszonym zamieszkać z pewnym człowiekiem przez całe życie. „Niewola" ta ma rzekomo swe usprawiedliwienie w hipotezie, że może powstać zlanie się dwóch indywidualności w jedną. Przypomina to raczej średniowieczną alchemję, ale nie zgadza się wcale z nowoczesną psychologją.

Jeśli się więc chce uzdrowić małżeństwo, musi się wprowadzić instytucję urlopu. Moraliści będą przeciwni ze względów moralności, kobiety z obawy, atoli propozycja urlopów nie zagraża ani moralności ani małżeństwu. Ofiarą padną małżeństwa z natury już skazane na zagładę, ale uratują się małżeństwa, które są tylko chore.

A więc, jeśli chcemy uzdrowić małżeństwo wprowadźmy do nich urlopy!...

MAURICE DEKOBRA.

# Charleston

Między mną a panem Surtoux wywiązała się ożywiona dyskusja. Po kilkunastu kieliszkach cocktail'u rozmowa wkroczyła na najpoważniejsze tory.

— Teraz jest pół do siódmej, — rzekł nagle monsieur Surtoux. — Zobaczymy, co słychać w „Perroquet blanc"...

Nie wiem, dlaczego mojemu przyjacielowi przypomniał się akurat w tej chwili ten lokal. Nie odwiedzał nigdy dancingów, chociażby z tego względu, że nie czuł specjalnych sympatyj ani do foxtrotta, ani do charlestona.

Mimo to udaliśmy się do zaproponowanego przez niego lokalu. Wskazano nam stolik. Popijając wino, monsieur Surtoux obserwował tańczące pary, wyrażając o nich swoją opinję z właściwą sobie ironją.

— Spojrz-no pan na tę blondynkę w różowej sukni. Wygląda jak kartofel na dwóch zapałkach... Albo tamta z tym Amerykaninem... Czy nie wygląda jak tyka wobec beczułki?... Albo ta...

Głośne komentarze mego przyjaciela zwróciły uwagę siedzącego przy sąsiednim stoliku młodzieńca, który końcem łyżeczki rysował obojętnie na powierzchni stołu różne figury geometryczne.

Nieznajomy uśmiechnął się.

Monsieur Surtoux, przeczuwając wspólność zapatrywań, wszczął rozmowę.

— Mnie to ogromnie śmieszy... Kto wygląda tak wstrętnie, jak ci wszyscy tu na sali, nie powinien tańczyć.

— Mnie to wcale nie obchodzi... — odparł młodzieniec.

— Rozumiem... Pan nie tańczy tak samo, jak ja...

— Przeciwnie... Tańczę codziennie przez cały wieczór...

— I doprawdy?!...

— Tak... Jestem zawodowym tancerzem...

Monsieur Surtoux był niezmiernie zaciekawiony.

— To znaczy, że pan...

— Tak, moim obowiązkiem jest zapraszanie samotnych pań do tańca...

— No, no, to ciekawe... — zainteresował się monsieur Surtoux. — Pozwoli pan, że zamówię winko... Panie starszy, winko dla tego pana!... A więc powiada pan, że pan tańczy z samotnemi paniami, które przychodzą do tego lokalu... Ale to pan przecież musi być ogromnie zajęty!... To pewnie jest bardzo trudny zawód!...

— Różnie bywa, proszę pana... Są różne kobiety... Otyłe i szczupłe... Otyłe są ciężkie, ale zato taniec trwa krócej, bo one się prędko męczą... A ze szczupłemi jest większy ambaras... One są ogromnie nerwowe i niewyczerpane.

— A kto panu płaci?... Właściciel lokalu?...

— Nie... Kobiety, z któremi tańczę... Przeciętnie biorę 25 franków za lekcję...

— Zupełnie tak samo, jak masażysta.

Młodzieniec nie czuł się wcale tem dotknięty. Wychylił kieliszek i dodał:

— Tak... I zapewniam pana, muszę płacić podatek tak samo, jak inni...

— Pozwoli pan, że zadam panu jeszcze jedno pytanie... Czy tańczy pan z każdą niewiastą, która panu daje znak?

— Nie, widzi pan, dawniej zapraszałem na każde skinienie, dziś mam nowy system pracy...

Monsieur Surtoux trącił mnie lekko łokciem. Tancerz przysunął krzesło do naszego stolika i rzekł:

— Dawniej pracowałem bez systemu... Kto chciał ze mną tańczyć, dawał mi znak mrugnieciem powieki... Teraz mam stałe klijentki...

— Doprawdy?...

— Tak... Angażują mnie na miesiąc.

— To paradne... Zupełnie jak służącą.

— Tak, tak... Niewiasty płacą mi 500 franków miesięcznie, ale mają tę pewność, że w pewne określone dni będą wyłącznie ze mną tańczyły...

— Aha... A czy pan flirtuje ze swemi klijentkami?...

— Flirtuję?... Ależ, proszę pana, mówię do nich „dzień dobry", „do widzenia" i „dziękuję", — nic więcej. W moim zawodzie flirt jest wykluczony... Nie mógłbym nigdy pokochać żadnej mej klijentki.

— Ach, z jaką niewinną minką pan to mówi!... — roześmiał się monsieur Surtoux i poklepał mnie po ramieniu:

— On jest wspaniały!

— Mam cztery stałe klijentki, od których mam 2.000 franków miesięcznie. Pozatem różne upominki... To jest bardzo przyjemne...

— Oczywiście... Flirtuje i jeszcze mu płacą za to... — śmiał się monsieur Surtoux. — Nie bój się pan, kobiety wiedzą, za co płacą... Pan jest wyrafinowanym donżuanem... Jak się pan nazywa?

— Andrzej...

— Andrzej, a dalej?...

— Andrzej, — więcej nic, — to wystarcza...

— A więc, panie Andrzeju, z pana jest mądry bębek, moje uznanie.

— Moje klijentki są damami z towarzystwa, niech pan nie sądzi.... W poniedziałek tańczę z panią Chaudeman, w środę z panią Hignaffe... Wie pan, to jest żona tego słynnego chirurga, doktora Hignaffe, a dziś tańczę z panią Surtoux...

— Co-o-o-o?!...

Młodzieniec powtórzył dobitnie:

— Tak, z żoną tego wielkiego przemysłowca Surtoux, który prawdopodobnie tańczy jak beczka na wozie... Oczekuję jej z niecierpliwością... Zaraz przyjdzie... Dziś jest jej dzień... Czy pan ją zna?...

— Ja... Ja?... Ale... ale... nie... Ja...

Dalej nie słyszałem, albowiem monsieur Surtoux podniósł się szybko, zapłacił za nasze wino i uciekł do garderoby, pociągając mnie za sobą.

Gdy podano mi kapelusz, a przyjaciel mój, dysząc ciężko, wciągnął palto, zbliżył się do nas kelner, który nam usługiwał i rzekł:

— Przepraszam bardzo, zapomniałem jeszcze doliczyć do rachunku winko dla pana Andrzeja...

# Na horyzoncie politycznym

## O bałtyckie Locarno

Nowy minister spraw zagranicznych Łotwy, Balodis objął urzędowanie i wypowiedział się o zasadniczych linjach polityki łotewskiej. Jeśli nie można jeszcze teraz mówić o Locarnie bałtyckiem, ponieważ żadne wielkie mocarstwo nie chce objąć roli gwarantki, istnieje jednakowoż Locarno jako metoda pokojowego współżycia krajów bałtyckich, które pojmują swoją rolę nie jako barjerę, lecz jako pomost między Zachodem a Wschodem. Stosunki najserdeczniejszej przyjaźni łączą Łotwę z Estonją, z którą ma być w najbliższych dniach zawarta unja celna. Stosunki z Litwą nie są tak serdeczne, w czem winę ponosi tylko sama Litwa, która nie chce uwzględnić żywotnych interesów Łotwy. W każdym razie Łotwa skłania się ku zachodniej Europie, do której przynależy na podstawie swej państwowo-społecznej struktury, swoich tendencyj kulturalnych i gospodarczych. Nie oznacza to jednakowoż nieprzyjaźni dla Rosji, z którą Łotwa chce utrzymać najlepsze stosunki sąsiedzkie.

## Koniec rządów socjalistycznych w Norwegji

Dnia 26 stycznia br. powierzył norweski król Hakon przywódcy socjalistów Hornsrudowi misję utworzenia gabinetu. Demokraci oświadczyli swoją gotowość poparcia gabinetu socjalistycznego pod warunkiem, jeśli tenże powstrzyma się od wszelkich społecznych eksperymentów, któreby mogły zachwiać z takim trudem ustabilizowaną norweską walutą (koroną).

Gabinet socjalistyczny rozpoczął swe rządy, które trwały jednak, jak z ostatnich depesz wynika, tylko kilka dni. Program nowego rządu prócz przewidzianej amnestji dla przestępców politycznych zawierał jeszcze redukcję budżetu militarnego, co skłoniło demokratów do cofnięcia swego poparcia. Przywódca demokratów Mowinkel, który kilkakrotnie był prezydentem Storthingu (parlamentu), postawił nawet wniosek o wyrażenie rządowi nieufności. Socjaliści zarzucają demokratom, że działają z polecenia banków, które obawiają się socjalistycznej gospodarki.

Nowy gabinet utworzy najprawdopodobniej Mowinkel.

## Republika mnichów na górze Athos oskarża Grecję przed Ligą Narodów

Liga Narodów otrzymała ostatnio petycję od mnichów zamieszkałych na górze Athos przeciwko krzywdzącemu ich postępowaniu Grecji. Jak wiadomo, góra Athos znajduje się na cyplu wrzynającym się w Morze Egejskie. Cypel ten jest gęsto zalesiony i zabudowany fortyfikacjami, w których mieszka przeszło 6.000 prawosławnych mnichów. Z początku znajdowała się tam wyrocznia Apolina, ale już w V. stuleciu po Chr. obrali sobie tam siedzibę anachoreci, którzy mieszkali w jaskiniach i szałasach. Dzięki wspaniałomyślności cesarzy bizantyjskich powstały tam wspaniałe klasztory i cerkwie, które celem obrony przed piratami zaopatrzone były w broń. Teraz znajdujemy na górze Athos około 20 klasztorów przypominających średniowieczne fortece. Znajdują się tam też bezcenne wprost skarby, samych manuskryptów jest przeszło 13.000.

Republika mnichów wrogo odnosiła się do kobiety, której wstęp na górę Athos surowo był zakazany. Jedyną kobietą, która odważyła się przekroczyć mury forteczne była cesarzowa Teodora. Zjawiła się tam z olbrzymiemi skarbami i weszła do świątyni. Wtem z ciemnych kątów świątyni rozległ się potężny głos, który zagroził jej śmiercią, jeśli natychmiast nie opuści świętego miejsca. Teodora zemdlała, a towarzysze jej zabrali ją pośpiesznie na okręt. Miejsce zaś, gdzie stanęła noga kobieca, bardzo starannie wymyto, by na niem postawić krzyż.

Gdy w r. 1453 Turcy zdobyli Konstantynopol, przeor republiki mnichów oddał się w opiekę Osmanów. Turcy przyznali mnichom dawne przywileje, żądając od nich tylko rocznego haraczu.

W X. stuleciu powstał też na górze Athos rosyjski klasztor, tzw. Russiców. Carowie rosyjscy otoczyli ten klasztor specjalną opieką. Po wojnie góra Athos przyznaną została Grecji, atoli pod warunkiem, by przyjęła na siebie wszelkie zobowiązania po dawnej Turcji. Grecja zgodziła się na to, ale natychmiast zajęła wszelkie gospodarcze budynki oraz uprawne role. Gospodarstwo rolne, to jedyne źródło utrzymania, albowiem na górze Athos nietylko nie wolno przebywać kobietom, ale nawet zwierzętom płci żeńskiej, tak że hodowla bydła jest tutaj niemożliwa.

Teraz mnisi skarżą się przed Ligą Narodów, że Grecja ich morzy głodem, i prosi, by Liga Narodów zmusiła Grecję do przestrzegania traktatu w Lozannie.



## Aguda a teatr żydowski

### P. Trokenheim symbolem żydowskiej nędzy duchowej.

Żydowska prasa warszawska donosi, że na posiedzeniu miejskiej komisji budżetowej odrzucono 13 głosami przeciwko 13 głosom wniosek o udzielenie subwencji stałemu teatrowi żydowskiemu w Warszawie. Jeden więc głos zadecydował na razie o egzystencji teatru żydowskiego w stolicy Polski, a głos ten rzucił na szalę przedstawiciel Agudy p. Trokenheim.

Trokenheim przejdzie do historji żydowskiej kultury. Gdy znajdzie się historyk, który napisze kiedyś historję martyrologji żydowskiego teatru w Polsce, zatrzyma się dłużej nad tym człowiekiem, który w naszych czasach miał tę smutną odwagę, by zniweczyć pracę dwóch pokoleń, marzących o budowie tej bezcennej placówki żydowskiej kultury.

Bądźmy sprawiedliwi nawet wobec p. Trokenheima i stwierdźmy, że nie mamy tu do czynienia z czynem szaleńca, który zamarzył o roli żydowskiego Herostrata. Przypuszczamy, że nie nienawiść dyktowała p. Trokenheimowi jego krok, tylko fanatyczne zaślepienie, tylko źle zrozumiana i zbrodniczo zastosowana pobożność. Czy zmienia to jednak postać rzeczy, czy zmniejsza ogrom żydowskiej tragedji?...

Bo żydowski teatr nie jest zaprzeczeniem religji, bo teatr już ze swej istoty jest samą świątynią piękna i dobra. Jeśli się znajdzie żydowski teatr, który odrzuci sztukę posiadającą wprawdzie artystyczne walory, ale gloryfikującą świętość Tory — p. Trokenheim miałby rację. Ale tak nie jest i być nie może! Czyż „Dybuk", ta najpotężniejsza manifestacja współczesnego teatru, nie jest przepojony głęboką mistyką żydostwa, czyż nie jest pomnikiem żywotnego ongiś chasydyzmu?

Pokażcie mi inny naród gdzieby klerykali odrzucili pracę nad teatrem?

Czyż my Żydzi mamy być wyjątkiem wśród narodów świata? Najtragiczniejszym i najsmutniejszym wyjątkiem?

Doprawdy p. Trokenheim staje się symbolem żydowskiej duchowej nędzy... M. K.

## Zamek, w którym straszy elektryczność

Piękny zamek w Kiszombor na Węgrzech stał się terenem bardzo ciekawych wypadków. Oto ni stąd ni zowąd zjawiają się tam elektryczne iskry i napędzają mieszkańcom dużego strachu.

Po raz pierwszy przekonano się o tem przed trzema tygodniami. Malefiki piesek żony właściciela zamku Andrzeja Ronaya wskoczył na skórzany fotel. Pani Ronay chciała go zrzucić z fotelu, ale gdy się tylko dotknęła sierści psa, wyskoczyły olbrzymie iskry, tak, że natychmiast wypuściła pieska, który przeraźliwie jęczał.

Nie przywiązywano do tego zbytniej wagi, atoli wypadki te zaczęły się powtarzać. Gdy chciano np. ukroić kawałek chleba, wyskoczyły z noża iskry długie na dwa centymetry. Te eksperymenty tak często się powtarzały, że p. Ronay wyjechał do Budapesztu, by sprowadzić jakiegoś rzeczoznawcę, któryby wyjaśnił tę tajemnicę. Inż. Anton Lohaas kilka dni zamieszkał w zamku, by zbadać pochodzenie tych fenomenów. Z początku myślał, że zjawiska te pozostają w związku z aparatem radjowym, ale wkrótce wpadł na prawdziwy ślad. Lohaas zauważył mianowicie, że najsilniejsze iskry wyskakują ze skórzanych foteli, jeśli ktoś się do nich zbliża w kaloszach. Skóra skupia, jak wiadomo, elektryczność, a guma jest doskonałym izolatorem. Inżynier skonstatował, że terytorjum, na którem stoi zamek, przesycony jest elektrycznością. Dalsze badania doprowadziły go do odkrycia gazów, znajdujących się pod ziemią. Teraz zjawisko znalazło nieja ko swoje wytłomaczenie. Oto elektryczność jest tylko następstwem wielkiej ilości ukrytych pod ziemią zamku gazów. Można sobie przedstawić, że właściciel zamku będzie wdzięczny tym elektrycznym duchom...

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek „Zielony frak" Flers'a—Caillavet'a, który po tem powtórzeniu na dłuższy czas zejdzie z repertuaru, ustępując miejsca serji przedstawień „Damy Kameljowej". Dziś przed południem próba generalna sztuki Dumas'a w pełnych dekoracjach, kostjumach i oświetleniu. Projektodawca strony plastycznej p. Jerzy Fedkowicz, dał pięć wnętrz, w których przez różnorakie modyfikacje zasadniczego stylu empirowego wydobył swoistą atmosferę każdego aktu. Stąd obok zacisznego biedermeieru w salonie wiejskim w Auteil i sypialni Małgorzaty, spotykamy w jej paryskiej gotowalni rysy rokokowe, a w buduarze Małgorzaty I w salonie Olimpji bogactwo zdobnictwa renesansowego.

— **PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W „BAGATELI".** Na dworze królowej, — w lesie, — u karzełków, — zła macocha, — zaczarowany grzebień, — bal żab i nimf leśnych, — żałoba w krainie karzełków, — Zwycięstwo królewnej Śnieżki, — oto tytuły malowniczych obrazów, które składają się na przedstawienie ślicznej komedjo-bajki „W krainie karzełków" w niedzielę 12 bm. o godz. 11 przed południem. Bilety sprzedaje codziennie kasa Bagateli" od godz. 5 popoł.

— **Z TEATRU „NOWOŚCI".** „Dwaj złodzieje", wodewil tak sympatycznie przez publiczność przyjęty, grany będzie dziś, w piątek 10, w sobotę i w niedzielę wieczorem. W niedzielę 12 bm. o godz. 3.30 popoł., po cenach zniżonych „Białe fartuszki" K. Krumłowskiego.

— **ZWIĄZEK ZAWODOWYCH MUZYKÓW** Oddział w Krakowie zawiadamia, że z powodu zajęcia sali Starego Teatru przez prezydjum miasta, IV. Poranek Symfoniczny w niedzielę dnia 12 bm. odbędzie się wyjątkowo w Teatrze im. J. Słowackiego. Zakupione dotąd bilety wymienia na odpowiednie w cenach miejsc kasa Starego Teatru, która w dalszym ciągu prowadzić będzie sprzedaż biletów na tenże poranek w gmachu Starego Teatru telefon 1485. — W dniu poranku tj w niedzielę dnia 12 bm. sprzedaż biletów odbędzie się w kasie dziennej Teatru im. J. Słowackiego. 345

— **WZNOWIENIE MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO „JIDYSZE WELT".** Żydowskie wydawnictwo B. Kleckina w Warszawie, które w ostatnich latach rozwija ożywioną działalność i wydaje między in. również tygodnik „Literarische Bletter", przystępuje obecnie do wznowienia wydawnictwa znanego miesięcznika żydowskiego „Di jidysze Welt". Zapewniona została już współpraca najwybitniejszych pisarzy żydowskich całego świata. Również szata zewnętrzna miesięcznika odpowiadać będzie w zupełności wydaniu przedwojennemu. Pierwszy numer wznowionego miesięcznika ukaże się dn. 1 kwietnia br.

— **D'ANNUNZIO POWAŻNIE CHORY.** Z Gardony donoszą, że w stanie zdrowia D'Annunzia, który przed kilku dniami zachorował, nastąpiło znaczne pogorszenie.

### REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

**TEATR IM J SŁOWACKIEGO**
(pocz o godz. 7.30 wiecz.)

Piątek: „Zielony frak"
Sobota: „Dama Kameljowa" (premjera).

**TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"**
(pocz o godz. 7.30 wiecz.)

Piątek: „Robert i Bertrand".
Sobota: „Robert i Bertrand".

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Serce" (Mary Pickford)
CORSO: „Szatan prerji" w gł roli Jack Holt.
NOWOŚCI: „Gehenna jeńca" (Pola Negri).
SZTUKA: „Panama".
UCIECHA: „Gehenna miłości" (Książę i bolszewik).
WANDA: „Władczyni Atlantydy"
WARSZAWA: „Moskwa—Lwów" (Zdobywca serc).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

# Kształtowanie się cen w handlu spożywczym

Kilkakrotnie już omawialiśmy zainicjonowaną przez p. ministra przemysłu i handlu ankietę, wykazującą jakoby wielką różnicę cen artykułów codziennej potrzeby w poszczególnych miastach, z której wynikało między innemi, że Bielsko należy do najdroższych miast w Polsce

Wobec powyższego ogłosiło kupiectwo z Bielska następujące sprostowanie w tamtejszem piśmie „Schlesische Zeitung":

„Według oświadczenia p. Ministra Przemysłu i i Handlu należy Bielsko do najdroższych miast w Polsce. Ogłoszona równocześnie statystyka miała twierdzenie to uzasadnić. Otóż statystyka ta nie jest ścisłą, gdyż w każdym artykule istnieją różne gatunki o różnych cenach, co w statystyce nie zostało uwzględnione; i tak przy herbacie np. istnieje przeszło 200 gatunków, a różnica cen dochodzi od 100 do 500 procent".

Kupiectwo wie, że wywody Ministra Przemysłu i Handlu są nieścisłe i nie mają nic wspólnego z życiem, gros jednak społeczeństwa nie zna kalkulacji kupiectwa i dlatego niżej wyszczególniona tabela wykaże, z jak „wielkim" zyskiem pracują kupcy branży spożywczej w handlu detalicznym.

**CUKIER KRYSTALICZNY:**

| | |
|---|---|
| Cena zakupu za 100 kg | 139,15 |
| Podatek obrotowy | 1,90 |
| Opłata stemplowa | 0,33 |
| Dowóz | 0,60 |
| 1/2% manka | 0,69 |
| | 142,67 |

Cena sprzedażna 145 zł

Zysk brutto 2,02 zł. za 100 kg. t. zn. ani 2 proc. w handlu detalicznym.

**MĄKA PSZENNA:**

| | |
|---|---|
| Cena zakupu za 100 kg. | 88,— |
| Pod. obrotowy | 1,10 |
| Opłata stemplowa | 0,22 |
| Dowóz | 0,60 |
| 1% rozpylenia | 0,88 |
| Opakowanie | 0,50 |
| | 91,30 |

Cena sprzedażna 95 zł

Zarobek brutto 3,70 zł. — za 100 kg. tzn około 4 proc. w handlu detalicznym.

**SÓL STOŁOWA:**

| | |
|---|---|
| Cena zakupu za 100 kg. | 31,28 |
| Podatek obrotowy | 0,42 |
| Opłata stemplowa | 0,11 |
| Dowóz | 0,40 |
| 1% manko | 0,31 |
| Opakowanie | 0,50 |
| | 33,02 |

Cena sprzedażna 34 zł.

Zarobek brutto 98 gr. przy 100 kg. czyli około 3 proc. w detalu.

**SÓL KUCHENNA:**

| | |
|---|---|
| Cena zakupu za 100 kg. | 21,60 |
| Pod. obrotowy | 0,27 |
| Opłata stemplowa | 0,11 |
| Dowóz | 0,40 |
| 1% manko | 0,216 |
| Opakowanie | 0,50 |
| | 23,096 |

Cena sprzedażna 24 zł.

Zarobek brutto 90 gr. za 100 kg. czyli około 4 proc. w detalu.

**TŁUSZCZ ROŚLINNY (CERES I KUNEROL):**

| | |
|---|---|
| Cena zakupu za 100 kg | 366,21 |
| Pod. obrotowy | 4,58 |
| Opłata stemplow. | 0,88 |
| Dowóz | 0,60 |
| | 372,27 |

Cena sprzedażna 400 zł

Zarobek brutto 27,73 za 100 kg. tzn. 7 i pół proc. w detalu.

**SMALEC WIEPRZOWY:**

| | |
|---|---|
| Cena zakupu za 100 kg. | 315,— |
| Pod. obrotowy | 7,88 |
| Opłata stemplowa | 0,77 |
| Dowóz | 0,60 |
| 2% manko | 6,30 |
| | 330,55 |

Cena sprzedażna 360 zł.

Zarobek brutto 29,45 zł. za 100 kg. czyli 9 proc. w detalu.

**CYKORJA:**

| | |
|---|---|
| Cena zakupu za 100 kg. | 35,— |
| Pod. obrotowy | 0,44 |
| Opłata stemplowa | 0,11 |
| Dowóz | 0,30 |
| | 35,85 |

Cena sprzedażna [illegible] zł

Zarobek brutto za 100 paczek 2,15 czyli około 6 proc. w sprzedaży detalicznej

**RYŻ „BURMA":**

| | |
|---|---|
| Cena zakupu za 100 kg | [illegible] |
| Pod. obrotowy | 2,15 |
| Opłata stemplowa | 0,22 |
| Dowóz | 0,60 |
| Manko 2% | 1,72 |
| Opakowanie | 0,50 |
| | 91,19 |

Cena sprzedażna 100 zł.

Zarobek bruto za 100 kg. 8,81 zł. czyli 9 do 10 proc. w detalu.

**MĄKA OTRĘBIANA (PASZA):**

| | |
|---|---|
| Cena zakupu za 100 kg. | zł. 36,— |
| Pod. obrotowy | 0,90 |
| Opłata stemplowa | 0,11 |
| Manko 1% | 0,36 |
| Opakowanie | 0,50 |
| | zł. 37,87 |

Cena sprzedażna 40 zł.

Zarobek brutto za 100 kg. 1,13 zł. tzn około 5 proc. w detalu.

W tych zarobkach brutto mieszczą się jednak wszelkie inne wydatki, jak płace personalu, opłaty społeczne, czynsz, opał, oświetlenie, opłata za patent, podatek dochodowy itd

Kalkulacja powyższa, której ścisłość każdy z łatwością może sprawdzić, powinna skłonić p. ministra Kwiatkowskiego nie tylko do baczniejszej kontroli nad notowaniami cen, sporządzanemi z jego polecenia, lecz także do zabrania głosu w kwestji zasadniczej zmiany obecnego systemu podatkowego, nakładającego na kupiectwo ciężary przekraczające jego siły. Gdy handel spożywczy jest tak obciążony podatkami, to musi się to odbić na drożyźnie środków spożywczych".

———o§o———

## Kalendarzyk podatkowy

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w m-cu lutym rb., przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) od 15 lutego wpłata I-szej raty podatków gruntowych za r. 1928;

2) w ciągu m-ca lutego — wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał IV 1927 r.;

3) w ciągu m-ca lutego — wpłata podatku od lokali za IV kwartał 1927 r;

4) do 15 lutego wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu styczniu, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

5) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia w którym dokonano potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m-cu lutym br. tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże m-cu.

## Cena spirytusu

W Nr. 11 „Dziennika Ustaw" z dn. 6 bm. (poz. 87) ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, ustalające cenę spirytusu, który będzie dostarczany Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w kampanji 1927/28:

Monopolowa cena nabycia spirytusu surowego z gorzelni przemysłowych w myśl art. 11 ust 4 i 5 cytowanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca 1927 r. ustala się w kampanji 1927/28 r w wysokości następującej:

za spirytus kontyngentowy z gorzelń drożdżowych — zł 49,83 za 1 hl. 100 stop.,

za spirytus kontyngentowy z pozostałych gorzelń przemysłowych:

a) zużytkowujących cały zapas wywaru zł. 81 za 1 hl. 100 stopni,

b) niezużytkowujących całego wywaru zł. 81,19 za 1 hl. 100 stopni.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

———o———

**BILANS BANKU POLSKIEGO ZA OSTATNIĄ DEKADĘ STYCZNIA B. R.** w pozycji kruszce (529,1 milj. zł), waluty, dewizy i należności zagraniczne (636,8 milj. zł.), wykazuje zmniejszenie o 31,2 milj. zł. do łącznej sumy 1,165,9 milj. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 10,6 milj. zł. (41,5 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (637,1 milj. zł.) i obieg biletów bankowych — (1,003,2 milj. zł.) zmniejszyły się o 26,3 milj. zł. do łącznej sumy 1,640,4 milj. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 6,8 milj. zł. (18,9 milj. zł ) Inne pozycje bez większych zmian.

**KREDYTY NA CEGIELNIE.** Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczął już udzielanie kredytów cegielniom, przyczem narazie brane są pod uwagę przedewszystkiem cegielnie podmiejskie. Wysokość udzielanych kredytów normowana jest wysokością produkcji danej cegielni. Na tę akcję kredytową, w znacznym stopniu mogącą wpłynąć na powiększenie zdolności produktywnej podmiejskich zakładów, przeznaczono fundusz, 16 miljonów złotych

**MIĘDZYNARODOWE TARGI W LILLE** odbędą się w tym roku w czasie od 6 do 22 kwietnia. Dla Związku Polskich Izb Handlowych wyznaczone zostały specjalne standy, celem przeprowadzenia kolektywnej propagandy handlowej zapomocą druków, statystyk, fotografij lub wyrobów poszczególnych przedsiębiorstw. Od przedsiębiorstw wystawiających w tych standach, Zarząd Targów pobierać będzie jedynie jednorazową opłatę fr. fr. 25, tytułem pokrycia rzeczywistych kosztów. Zainteresowane przedsiębiorstwa eksportowe zasięgać mogą bliższych informacyj w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

**BIURO COOKA ŁĄCZY SIĘ Z TOWARZYSTWEM WAGONÓW SYPIALNYCH.** Największe międzynarodowe biuro podróży Cooka i syna połączy się w najbliższym czasie z Międzynarodowem Towarzystwem Wagonów Sypialnych, które ma swoją centralę w Brukseli. Biuro Cooka utrzymuje filje we wszystkich większych miastach europejskich i regulowało dotychczas ruch turystów po całym świecie. Obecnie, przez połączenie Cooka z Międzynarodowem Towarzystwem Wagonów Sypialnych powstanie trust, który będzie dyktował warunki podróży po świecie.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**DAWID E.:** W tej sprawie jeden artykuł polemiczny w najbliższych dniach zamieścimy, wobec czego z Pańskich uwag nie możemy skorzystać.

**M. H., KRAKÓW:** Pesymizm Pański zdaje się być nieuzasadniony.

**SZ. B. SUCHA:** Winien był się zarejestrować w konsulacie; teraz ćwiczeń niema (odbywają się w porze letniej).

**„ŻOŁNIERZ":** Brak dat zasadniczych (rocznik, sposób wyjazdu); w każdym razie grozi dochodzenie i kara.

**STAŁY CZYTELNIK NR. 30:** Grozi dochodzenie i kara, nawet w razie uzyskania obcego obywatelstwa.

**STOW. BALIGRÓD:** Prosimy o nadsyłanie nam korespondencyj natychmiast po wypadkach. Spóźnionych wiadomości nie zamieszczamy.

**GAJ DAFNE, N. SĄCZ:** Z listami redakcji „Kurjera Wiedeńskiego", Wiedeń I, Johannesgasse.

**JEHUDA:** Sekcje pływackie Makkabi i Jutrzenki powinny tą kwestją się zająć.

# Z ruchu wyborczego

## Kandydatury 17-tki

Lista kandydatów Zjednoczenia Narodowo-Żydowskiego Okręgu Cieszyńskiego (Nr 40) przedstawia się następujaco:

1) Dr Ozjasz Thon (Kraków), 2) Zygmunt Arzt Bielsko), 3) Dr Maksymiljan Kleinberg (Cieszyn) 4) Emanuel Spitzer (Skoczów). 5) Mojżesz Popiół (Bielsko), 6) Mojżesz Goldwasser (Bielsko), 7) Samuel Mordche Gelbwachs (Bielsko), 8) Dawid Schneebaum (Dziedzice), 9) Jakób Juljusz Nichtenhauser (Bielsko), 10) Jakób Pasternak (Bielsko), 11) Brunon Schramek (Cieszyn), 12) Leopold Meisel (Skoczów), 13) Hirsch Horowitz (Bielsko), 14) Inż. Samuel Wulkan (Bielsko).

Lista kandydatów okregu Katowickiego (Nr. 39):

1) Dr Ozjasz Thon, 2) Alfred Müller (Katowice) 3) Włodzimierz Hirszowicz (Katowice), 4) Józef Kohn, 5) Cezary Kraminer.

## Deklaracje kandydatów

Do 11 lutego tj. do jutra kandydaci z list okręgowych mają złożyć na ręce przewodniczacego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela państwa polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze.

Do tego samego terminu pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłaczeniu listy okręgowej do listy państwowej.

## Ilu wyborców ma Warszawa?

Wedle obliczeń głównej komisji wyborczej w Warszawie, liczba wyborców w Warszawie wynosi do sejmu 663.000 i 456.000 do senatu. Jeżeli w wyborach do sejmu weźmie udział tylko 60 procent wyborców tzn. około 400.000, będzie trzeba dla uzyskania jednego mandatu w Warszawie uzyskać 28.000 głosów. Jeśli we wyborach do senatu weźmie udział 60 procent wszystkich wyborców, trzeba będzie 70.000 głosów dla uzyskania jednego mandatu senatorskiego.

## Urojenia p. Pryłuckiego

Blok Kirszbraun-Pryłucki urządził onegdaj w Warszawie konferencję prasową, na której przemawiał warszawski „bohater ludowy“, p. N. Pryłucki. Stosunkowo spokojnym tonem omówił p. Pryłucki taktykę wyborczą bloku Agudy z Pryłuckim, krytykował blok mniejszości narodowych a przechodząc do horoskopów wyborczych bloku Kirszbraun-Pryłucki oświadczył, że „nawet“ pesymiści oczekują, iż blok ten uzyska 8—10 mandatów. Optymiści natomiast liczą się z 15 mandatami. Przed dwoma tygodniami ogłosił p. Pryłucki wywiad w pewnym dzienniku łódzkim, w którym oświadczył, że blok Kirszbraun-Pryłucki liczy się z 18 mandatami. Jeśli rachuby p. Pryłuckiego będą wykazywać nadal proporcjonalnie do czasu szereg malejący, to wypadnie, że blok ten zdoła uzyskać zaledwie dwa do trzech mandatów w całej Kongresówce. Na tyle zresztą liczą „realni“ sojusznicy bloku Kirszbraun-Pryłucki.

## Sanacja ma na względzie dobro Państwa, Kościoła i Narodu

Na zebraniach chłopskich, urządzanych przez sanację, otrzymują uczestnicy do podpisania następujące protokoły:

PROTOKÓŁ.

. . . .1928 roku My, niżej podpisani mieszkańcy wsi. . . . mając na względzie dobro Państwa, Kościoła i Narodu, wyrażając zupełne zaufanie do obecnego Rządu Marszałka Piłsudskiego, przystępujemy do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, mając niezłomne przekonanie, że dobrobyt i potęga Polski wzrastać będzie o tyle, o ile w Sejmie i Senacie nie będzie miejsca dla zacietrzewionych partyjników.

Na Prezesa Koła wsi. . . . jednogłośnie wybieramy. . . . . na Członków asesorów 1) . . . . . 2) . . . . . na sekretarza . . . . . .

Prezes Koła . . . . . Sekretarz.

Członkowie: . . . . . Dalej podpisy.

Na zgromadzeniach sanacyjno-żydowskich po małych miasteczkach, szanują powyższy byłby chyba nie do użycia, ze względu na passus o Kościele...

## Komuniści w Małopolsce

W „Naprzodzie“ czytamy:

List komunistycznych zgłoszono u nas trzy czy cztery. Komuniści wogóle, wszyscy razem wzięci, przedstawiają — przynajmniej w Małopolsce — śmiesznie mały, wprost w rachubę nie wchodzący ułamek klasy robotniczej, niezdolny do zdobycia ani jednego mandatu. A do tego podzielili się jeszcze aż na trzy czy cztery zwalczające się wzajem „stronnictwa“! Jest to humorystyczne aż do niewiarygodności, a jednak prawdziwe. W Krakowie np. listę kandydatów trzynastki obsadzili domorośli „trockiści“, wobec których czumowcy starają się odegrać rolę prawowiernych „stalinowców“. Na tem tle dochodzi między nimi do starć i zdarzyło się nawet, że pewnemu nieborakowi „trockiście“ czumowcy, nie mogąc go zesłać na Sybir, w imię Stalina przynajmniej „zbili mordę“...

## Komuniści spodziewali się unieważnienia swej listy

W Warszawie ukazały się odezwy komunistyczne, wyrażające protest przeciwko unieważnieniu listy nr. 13. Jak się okazuje, komuniści przygotowali zawczasu odezwy w przekonaniu, że lista ich zostanie unieważniona. Tymczasem lista została zatwierdzona i komuniści starają się wycofać z obiegu te odezwy.

## Demagogja endecji

„Dwugroszówka“, drukująca w okresie wyborczym pilnie rubrykę „Za kulisami żydostwa“, ozdabia swój wczorajszy numer m. in. takim 4-szpaltowym napisem:

„Dosyć już ustępstw dla Żydów, Niemców i in. mniejszości. Głosujcie na listę...“

Biedni i pożałowania godni są endecy, skoro nie mogą się zdobyć na pozytywniejsze hasła!

## Jaksa-Chamiec na czele listy monarchistów

W Lublinie wnieśli monarchiści własną listę. Na liście tej figuruje na pierwszem miejscu smutnej sławy „żydożerca“, Jaksa-Chamiec. Monarchiści wnieśli również listę do senatu. Na liście tej figurują trzej kupcy z Lublina.

## Zgniłe jaja nie są argumentem nawet przeciw — p. Strońskiemu

Na marginesie onegdajszej „owacji ze zgniłych jaj“ (jak ją nazwał p. Stpiczyński), urządzonej p. Strońskiemu na wiecu wyborczym w Warszawie, słusznie zauważa „Nasz Przegląd“:

Zwolennicy obecnego rządu wyrządzają mu stanowczo niedźwiedzią przysługę, jeśli na gwałt fabrykują męczenników prawicowych. Powtarzają oni błąd, popełniony w walce z skrajną lewicą, która wzrosła na siłach właśnie dzięki uniemożliwieniu jej jawnej i legalnej działalności. O skutkach tej przemądrej taktyki przekonają się zresztą ci genjalni strategicy dopiero po wyborach, kiedy się okaże, że szykany i przeszkody były najlepszym i najtańszym środkiem agitacyjnym dla wszystkich wogóle ugrupowań, które chciały w ten czy inny sposób zamanifestować niezależność swą od obecnego rządu.

## Nie przemawiać z wozów!

W Łaskarzewie (pow. garwoliński) na wiecu, zwołanym przez Piasta i Chd. rozegrała się niezwykła scena podczas przemówienia b. wicemarszałka, piastowca Osieckiego. Wygłaszał on mowę z wozu. Przeciwnicy jego skorzystali z momentu, gdy zaczął krytykować rządy premjera Piłsudskiego i wprzągłszy konie do wozu, wywieźli mówcę w czyste pole, przyczem obrzucili go zgniłemi jajami.

## Do czego służy literatura wyborcza?

Jak wiadomo, prowadzą stronnictwa, a w szczególności lista nr. 1 bardzo silną agitację wyborczą. Do wszystkich miejscowości wysyła się olbrzymie ilości literatury wyborczej. Zachodzi ato li pytanie, kto czyta tę literaturę i kogo ta literatura uświadamia. Opowiada o tem jeden z pism polskich. Autor artykułu pisze, że zwiedzając okolice Lublina zauważył, że żona wójta wsi wrzuca do pieca całe paczki broszur wyborczych. Wójt wyjaśnił to w ten sposób: W komitecie dają nam mnóstwo broszur. Cóż mamy czynić? Drzewa jest mało, a furka takich broszur wystarczy na zapalenie w piecu kilka razy.



## Program stacyj radjofonicznych

**Piątek, 10 lutego.**

**Kraków.** (566 m) 12. i 15. Komunikaty 17.20—17.45. Odczyt pt.: „Radjotelefonja na usługach propagandy ideowej“, wygł. Prof. U. J. Dr. W. Wilkosz, 17.45—18.55. Koncert z Poznania. 19.05—19.15. Giełda rolnicza. 19.35—20. Odczyt pt. „Wśród książek francuskich“, wygł. p. Marja Krzetuska. 20—20.15. Komunikat sportowy, 20.15. Transm. z Filharmonji Warszawskiej.

**Warszawa.** (1111 m) 12 i 15. Komunikaty, 17.20 do 17.45. „Boczna antena“ (B. Winawer), 17.45. Koncert z Poznania, 20.15. Koncert Filharmonji, 22—22.30. PAT.

**Poznań.** (344,8 m) 13 i 14. Giełda. 17.45—18.45 Koncert (m. in. arje), 20.15. Koncert z Warszawy.

**Katowice.** (422 m) 17.45 i 20.15. Koncerty (z Poznania i z Warszawy).

**Wilno.** (435 m) 17.45—19. i 20.15. Koncerty.

**Wiedeń.** (517,2 m) 11, 16.15 i 20.30. Koncerty.

**Berlin.** (483,9 m) 16.30. Koncert, 20. Opera.

**Lipsk.** (365.8 m) 16.30, 19.45 i 22.30. Koncerty.

**Langenberg.** (468,8 m) 13, 18 i 20.10. Koncerty.

**Praga.** (348,9 m) 16.30 i 19.15 i 21. Koncerty.

**SŁAWNE TRIO POŹNIAKA W RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ.**

W poniedziałek 13 bm., radjosłuchaczy krakowskich czeka biesiada artystyczna: słynne trio Późniaka wykona o godz. 20.30, przed mikrofonem radjostacji krakowskiej, koncert, który będzie transmitowany do Warszawy. Pianista Późniak jest Krakowianinem z pochodzenia i uczniem Lalewicza. W r. 1911 osiadł we Wrocławiu, gdzie rychło wyrobił so bie poważną pozycję w świecie muzycznym także jako pedagog.

**CYKL ODCZYTÓW O DZIAŁALNOŚCI RZĄDU.**

Prezydjum Rady Ministrów organizuje w przyszłym tygodniu cykl odczytów rządu, które będą z Warszawy transmitowane do wszystkich stacyj polskich. Pierwszy z tych wykładów wygłoszony będzie 13 bm. o godz. 20. przez wicepremjera Bartla. Dalsze wykłady odbędą się w dniach 15, 16 i 18 bm. od godz. 20—20.30.

## WESOŁY KĄCIK

**TO NIC NIE SZKODZI.**

Swat (do młodego człowieka): Mam dla pana świetną partję z dobrego domu; — tylko jedno — ta dziewczyna nie ma pieniędzy.

Kandydat: To nic nie szkodzi.

Swat: I jeszcze jedna drobnostka; ta niewiasta nie słyszy dobrze na jedno ucho.

Kandydat: To nic nie szkodzi.

Swat: I pozatem muszę panu powiedzieć, że nie widzi ona na jedno oko.

Kandydat: To nic nie szkodzi.

Swat: No, jeśli już jesteśmy tak daleko, to powiem panu szczerze, że ona niestety zlekka kuleje.

Kandydat: O, to nic nie szkodzi.

Swat (zdumiony): Swoją drogą jestem zaintrygowany, dlaczego pan tak obojętnie twierdzi, że to wszystko nic nie szkodzi?

Kandydat: Cóż mi to de facto szkodzi? Ja się i tak z nią nie ożenię.

**DETEKTYW.**

— Człowiek ten musi mieć bardzo ciasne mieszkanie.

— Z czego pan to wnioskuje?

— Bo jego pies macha ogonem z góry na dół — a nie wszerz.

# Wiadomości z kraju

## Antysemickie pogłoski

Z Dobrej koło Limanowej piszą nam: Dnia 30 stycznia br. w jasny dzień trzech chłopców chasydzkich w wieku 15—17 lat szło publiczną drogą. Tąsamą drogą szedł również robotnik stacji kolejowej Kościelniak. Nagle tuż przed samą stacją podniósł Kościelniak alarm, że chłopcy żydowscy napadli na niego, grożąc mu nożami i chcąc go obrabować z gotówki, jaką rzekomo niósł na pocztę w wysokości 2.500 zł, a tylko dzięki naczelnikowi stacji Boryczce napastnicy zbiegli.

Cała ta historja wywołała sensację o charakterze wybitnie antysemickim, oraz silny niepokój wśród ludności żydowskiej.

Rzecz jasna, że o żadnym usiłowanym napadzie nie było mowy, gdyż wspomniani chłopcy żydowscy są uczniami jesziwy, przez całe dnie modlącymi się i studjującymi, a podejrzenie ich o rabunek jest wprost absurdem.

Źródłem bezczelnej plotki jest prawdopodobnie naczelnik stacji Boryczko, który od niedawna urzęduje w Dobrej, a zaskarbił sobie już sławę głośnego i zajadłego antysemity. Dość powiedzieć że pan ten utrudnia nawet dostęp do stacji Żydom noszącym długie szaty. Sprawa wyżej opisana oddana została na drogę sądową, a ludność żydowska w Dobrej apeluje na tej drodze do Dyrekcji kolei w Krakowie o ukrócenie antysemickich zapędów p. Boryczki.

## W Rzeszowie nie eksplodowały materjały wybuchowe,

### lecz ciecz łatwopalna i zapalna

Przed kilku dniami donosiliśmy o wybuchu tajemniczych materjałów na stacji w Rzeszowie. Sprawa ta przedstawia się w świetle badań urzędowych następująco:

W odnośnym pociągu znajdowały się dwa wagony otwarte o wysokich ściankach. W jednym z nich załadowanych było 64 beczek żelaznych, w drugim 17 takichże beczek. Transport ten nadany był w Hamburgu, adresowany do Moskwy, ze stacją przeznaczenia Kijów i deklarowany, jako dwusiarczek węgla (Schwefelkohlenstoff). Przewóz odbywał się na podstawie normalnych dokumentów przepisanych taryfami, przy zachowaniu ostrożności przewidzianych przy transporcie tego rodzaju towaru i nie może być pod żadnym względem uważany za nielegalne przemycanie zakazanego materjału.

Dwusiarczek węgla służy w przemyśle jako szeroko rozpowszechniony środek do rozpuszczania rozmaitych preparatów chemicznych, tłuszczów, lakierów, farb, kauczuku, do ekstrakcji olejków eterycznych i t. p. Używa się go również do tępienia szkodników polnych i insektów w magazynach zbożowych.

Resztki spalonego materjału poddano zaraz na miejscu analizie w aptece w Rzeszowie, która stwierdziła, że materjał jest istotnie dwusiarczkiem węgla, zgodnie z podaną deklaracją frachtową. Na miejscu wypadku skonstatowano też charakterystyczny dla dwusiarczku węgla zapach zbliżony do woni zgniłej, kiszonej kapusty.

Badania uszczelnienia czopów u beczek wskazały na nieracjonalność uszczelnienia, stąd przeto wniosek, że przyczyną pożaru mogła być nieszczelność jednej z beczek. Wyciekająca ciecz zajęła się przypuszczalnie od iskry bądźto przejeżdżających parowozów, bądźto od leżącego na torze rozżarzonego żużlu. Powstałe ciepło skutkiem palenia się wyciekającej z beczki cieczy spowodowało rozgrzanie innych beczek, wrzenie ich zawartości, a następnie wybuch.

Zaznaczyć wypada, że beczki nie są potargane, co musiałoby nastąpić przy eksplozji materjałów wybuchowych, lecz mają tylko wyważone dna, co świadczy, że mamy tu do czynienia jedynie z wybuchem beczek z łatwopalną i zapalną cieczą.

## Olbrzymi pożar w Stryju

Ze Stryja donoszą pod datą 9. 2. Ubiegłej nocy około godz. 11-tej wybuchł w tamtejszym tartaku bar. Grodelów olbrzymi pożar. Ogień ukazał się wpierw w zabudowaniach obok hali maszyn, z powodu jednak silnego wiatru przerzucił się rychło na całe otoczenie tartaczne. Mimo natychmiastowej pomocy całego trenu straży pożarnej ze Stryja, jakoteż usilnej pracy miejscowych oddziałów wojskowych pożaru rozszerzającego się z olbrzymią szybkością nie zdołano zlokalizować. Jeszcze o godz. 6-tej rano tliły niektóre zabudowania. Spłonął do szczętu cały tartak oraz wszystkie jego zabudowania. Zniszczone zostały w zupełności wszystkie maszyny, spłonęły olbrzymie zbiory drzewa i desek. Jeden z właścicieli tartaku zamieszkały stale we Wiedniu, a przebywający przypadkowo we Lwowie powiadomiony o katastrofie wyjechał autem na miejsce pożaru i osobiście wziął udział w akcji lokalizacyjnej. Szkody powstałe wskutek żywiołowej katastrofy przekraczają grubo kwotę 50.000 dolarów. Na skutek doszczętnego spłonięcia tartaku, utraci na długi czas robotę przeszło 400 osób. Właściciele tartaku, który był ubezpieczony, zamierzają po otrzymaniu premji asekuracyjnej przystąpić do odbudowy jego. Praca ta obliczona jest w każdym razie na termin conajmniej dwóch lat.

## Oszuści hypnotyzerzy w roli księży

W związku z aresztowaniem trzech oszustów, przebranych w sutanny księży, o czem już donosiliśmy, policja warszawska wykryła w czasie rewizji w hotelu „Diana“ i w hotelu „Bristol“, w których oszuści mieszkali, kilkanaście pieczęci i stempli, dwanaście blankietów świadectw szkolnych, dwadzieścia trzy świadectw dojrzałości, zaświadczenia rektoratu wileńskiego i indeksy uniwersyteckie i td. Aferzyści, używając przebrania księży, grasowali po całym kraju, odprawiając nabożeństwa i spełniając wszystkie posługi kościelne, jak np. chrzest, chowanie zmarłych, udzielanie ślubów i td. Fałszywi księża sprzedawali za gotówkę cenne przedmioty, nabywane na weksle, które żyrowali jeden za drugiego, chociaż żadnych zobowiązań nie pokrywali. Dotychczas zgłosiło się do policji kilkadziesiąt osób poszkodowanych, między innymi jubiler Mieczysław Spaliński. Zeznaje on, że ksiądz Wilczyński zahypnotyzował go poprostu i pod jego wpływem on, nigdy nie dając na weksle, gotów był oddać kupującemu cały sklep. Spostrzeżenie jubilera potwierdzają współwinni rzekomi księża de Rosset i Zaruski, którzy opowiadają, że korzystali z usług Wilczyńskiego-Stanikowskiego, albowiem miał złą siłę w oczach. Hypnotyzował wszystkich od których chciał coś wyłudzić.

Szczegół ten rzuca światło na działalność oszustów, którzy mogli istotnie w tych warunkach dokonywać największych zbrodni.

—o—

**MAGISTRAT WARSZAWSKI NIE UZNAJE POTRZEB KULTURALNYCH LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ.** Na ostatniem posiedzeniu komisji budżetowej magistratu warszawskiego radni żydowscy postawili szereg wniosków w sprawie popierania przez magistrat żydowskich instytucyj kulturalnych. Za tymi wnioskami głosowali oprócz radnych żydowskich także radni PPS. Endecy i sanacja głosowali przeciw tym wnioskom. Wszystkie wnioski upadły.

**STYPENDJUM NA NAZWISKO DRA N. DAWIDSOHNA.** Żydowska młodzież akademicka w Warszawie postanowiła stworzyć stypendjum imienia Noego Dawidsona. Wszyscy akademicy żydowscy mają złożyć pewien datek na ten cel.

**AKCJA W SPRAWIE DOMU AKADEMICZEK ŻYDOWSKICH.** W najbliższych dniach powstanie w Warszawie specjalny komitet dla budowy domu akademiczek żydowskich. Sprawa ta wywołała w Warszawie wielkie zainteresowanie.

**AKADEMICY HOLENDERSCY PRAGNĄ NAWIĄZAĆ KONTAKT Z AKADEMIKAMI ŻYDOWSKIMI W POLSCE.** Centralny komitet akademickich organizacyj żydowskich w Warszawie otrzymał od związku studentów holenderskich list, proponujący nawiązanie kontaktu z organizacją studentów holenderskich. C. K. żydowskich organizacyj akademickich w Polsce postanowił wyrazić podziękowanie za inicjatywę w tej sprawie i nawiązać ściślejszy kontakt.

**WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ŻYD. INWALIDÓW W KOŁOMYJI.** Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie Związku żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych w Kołomyji przy licznym udziale członków okręgu kołomyjskiego, kossowskiego, zabłotowskiego i kutowskiego. Sprawozdanie o działalności Związku kołomyjskiego przedłożył przewodniczący tegoż Związku p. Michał Rares. Z ramienia Zarządu Głównego Zjednoczenia Związków żyd. inwal. wygłosił obszerny referat prezes Zarządu Głównego p. J. Bachner o obecnem położeniu żyd. ofiar wojen. Liczne podziękowania pod adresem Zarządu Gł. były dowodem, że Zarząd Główny Zjednoczenia Zw. żyd. inwal., wdów i sier. wojen. R. P. w Krakowie potrafił mimo ciężkich warunków wywiązać się należycie ze swego zadania, gdyż okazało się, że przy założeniu Związku żyd. inwal. w Kołomyji z końcem 1924 r. nie była ani jedna ofiara wojenna zaopatrzona, podczas gdy dziś prawie, że wszystkie ofiary wojenne tego okręgu — przeszło 500 rodzin żydowskich zostało w drodze ustawowej prawie już zaopatrzonych.

**ZWŁOKI BEZWYZNANIOWYCH SPOCZNĄ NA CMENTARZACH ŻYDOWSKICH?** Gminy różnych wyznań odmawiały dotąd grzebania zmarłych, którzy za życia uważali się za bezwyznaniowców. Władze zamierzają uregulować tę sprawę w ten sposób, by każda gmina religijna wyznaczyła na swym cmentarzu specjalne miejsce, gdzie należy grzebać bezwyznaniowców. Reformę tę przeprowadzono już na niektórych cmentarzach chrześcijańskich. Podobno władza administracyjna zwróciła się z żądaniem do gminy żydowskiej w Warszawie, by wyznaczyła specjalne miejsce na cmentarz dla bezwyznaniowych zmarłych, którzy byli Żydami.

**SPRAWA GEN. ZAGÓRSKIEGO.** „Kurjer Poznański“ ogłosił ostatnio artykuł dowodzący, iż nie należy dopuścić do zapomnienia sprawy gen. Zagórskiego. Minęło pół roku od chwili, kiedy na ulicach Warszawy zginął polski generał. Pismo uważa, że mylą się ci wszyscy, którzy sądzą, iż z czasem zostanie sprawa Zagórskiego zapomniana.

**ROZWÓD PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA.** Niedawno zgłosiła się do rabinatu warszawskiego niejaka Rachela Pasternak z żądaniem rozwodu, ponieważ mąż jej nie zarabia na życie. W dwa dni po uzyskaniu rozwodu, otrzymał jej dawny mąż spadek w sumie 8.000 dolarów z Ameryki. Ze zmartwienia wypiła Rachela Pasternak flaszeczkę esencji octowej. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala.

**BANDYTA OBLEGANY PRZEZ POLICJĘ POPEŁNIA SAMOBÓJSTWO.** W Poznaniu do sklepu M. Kowalskiej wszedł mężczyzna w czarnej masce na twarzy i sterroryzowawszy rewolwerem właścicielkę sklepu, oraz 16-letnią pasierbicę rzucił się do kasy. Kiedy kobiety usiłowały zagrodzić mu drogę, bandyta strzelił kilkakrotnie, raniąc w głowę pasierbicę, a lżej właścicielkę sklepu. Na odgłos strzałów wbiegli do sklepu przechodnie. Bandyta wyskoczył na ulicę i począł uciekać w kierunku ulicy Sienkiewicza. Biegnąc zasypywał kulami ścigających go policjantów, strzelając równocześnie z dwóch rewolwerów. Po kilkunastuminutowej gonitwie bandyta ukrył się w piwnicy pewnego domu, skąd ostrzeliwał się policji. Wkońcu wystrzałem w skroń pozbawił się życia. Identyczności bandyty nie stwierdzono dotąd.

**MŁODOCIANY NOŻOWNIK.** Tragiczny wypadek zdarzył się onegdaj w pewnej rodzinie żydowskiej w Łodzi. 22-letni syn znanego kupca przy ul. Nowomiejskiej wezwał swego młodszego 15-letniego brata, by przestał się bawić i zajął się pracą. Młodzik nie chciał usłuchać polecenia starszego brata. Doszło do bójki, w czasie której 15-letni chłopiec wbił nóż w okolicę serca swemu bratu. Stan zdrowia ofiary bójki braterskiej jest bardzo poważny.

**SPRAWY SPOŁECZNO-PUBLICZNE**

## Kamienicznik, czy lokator winien płacić za remont mieszkania?

Ustawa o ochronie lokatorów odebrała kamienicznikom możność samowolnego eksmitowania lokatorów. Sprawa komornego ze względu na inflację została uregulowana dopiero po wprowadzeniu nowego środka obiegowego, tj. złotego. W myśl odnośnych przepisów rozpoczęło się powolne wprowadzanie w życie stawki komornego przedwojennego. Dziś w tej dziedzinie jest stan taki, że za lokal większy, niż 3 pokoje z kuchnią, płaci się 100 proc. komornego przedwojennego, za lokale 2 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią komorne wynosi 96 proc. spłaty przedwojennej, a za lokal 1-izbowy i 2-izbowy pobierane jest 40% przedwojennej stawki lokatorskiej.

Był okres, że wskutek nieustabilizowania waluty komornego płaciło się bardzo niewielkie. Właściciel domu nie był uprawniony do samowolnego podwyższania ceny komornego, nie miał też prawa lokatorów usuwać.

Ponieważ komorne było niskie, lokatorzy nie chcąc składać na właścicieli domów zbytniego ciężaru, remonty mieszkań przeprowadzali na koszt własny. Ten stan rzeczy trwał dość długo. Właściciele domów przyzwyczaili się do niego i uważali, że należy go, choćby bezprawnie, przedłużyć. Pomimo, że sprawa komornego została uregulowana, kamienicznicy domagali się i domagają od swych lokatorów, aby remonty mieszkań przeprowadzali na koszt własny.

Tymczasem, w myśl odnośnych przepisów obowiązujących przeprowadzenie remontu należy wyłącznie do właścicieli domów. O remoncie na koszt lokatorów może być mowa jedynie w tych wypadkach, gdy za lokal płaci się niepełne komorne. I wówczas właściciel lokalu obowiązany jest do przeprowadzenia tylko drobnego remontu. Obowiązki odnawiania całych mieszkań należą wyłącznie do właścicieli domów.

Właściciele domów, którzy żądają od lokatorów przeprowadzania remontu, nie mają do tego żadnego prawa i mogą być pociągani do odpowiedzialności sądowej. („Gł. Pr.)

## Nowa ustawa szpitalna

Ustawa szpitalna, opracowywana w ciągu dłuższego czasu przez ministerstwo spraw wewnętrznych, wywołała protesty związków komunalnych. Ustawa przewidywała, iż naczelnych lekarzy mianuje minister spraw wewnętrznych, z pominięciem władz miejskich, które szpitale miejskie utrzymują i płacą naczelnym lekarzom pensje.

W ostatecznej redakcji ustawa szpitalna obejmuje wszystkie zakłady lecznicze, a więc szpitale, przychodnie, sanatorja itd. O zamiarze mianowania lekarza na stanowisko dyrektora niepaństwowego szpitala publicznego władze miejskie donoszą władzy nadzorczej. W ciągu czterech tygodni od dnia zawiadomienia władze te mogą złożyć umotywowany sprzeciw ze skutkiem, wstrzymującym nominację. W ten sposób mianowanie naczelnych lekarzy należy do magistratów i władze nadzorcze mogą, ale nie muszą, ingerować w tych sprawach.

Nowy projekt ustawy przewiduje przepisy, dotyczące stosunku lekarzy w szpitalach do chorych. Zabiegi operacyjne można podejmować tylko za zgodą chorego. W przypadkach nagłych, gdy chodzi o życie pacjenta, można operować bez porozumienia się z chorym lub jego rodziną.

Zwłoki osób, które zmarły w szpitalach, należy z reguły poddawać sekcji. W wyjątkowych przypadkach, na prośbę krewnych i powinowatych zmarłego, dyrektor szpitala może zezwolić na zaniechanie sekcji.

Właściciele istniejących w chwili wejścia w życie ustawy zakładów leczniczych winni ponownie przedstawić statuty do zatwierdzenia: szpitale i lecznice w ciągu 12 miesięcy, przychodnie w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy.

## Szkoła dla „nieznośnych“ dzieci

Z Warszawy donoszą: Na posiedzeniu magistratu zadeklarował magistrat swój czynny udział w współpracy przy urządzeniu wielkiej szkoły dla t. zw. trudnych do wychowania dzieci. W szkołach powszechnych miejskich, według sprawozdań nauczycieli, jest około 1.000 takich dzieci. Otoczenie, warunki zewnętrzne powodują, iż dzieci te są na drodze upadku i źle oddziaływują na inne dzieci.

W Warszawie istnieją 2 szkoły dla takich nieznośnych uczniów. Natomiast z inicjatywy Towarzystwa Opieki nad Dziećmi ma powstać nowa szkoła wraz z internatem w Piasecznie. Według planu Ministerstwo Oświaty będzie utrzymywać personel nauczycielski i wychowawczy, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej urządzi i utrzymywać będzie internat i kuchnię, zaś Bank Gospodarstwa Krajowego udzieli pożyczki miastu na postawienie okazałego gmachu, obliczonego na razie dla 300 chłopców.

# Ojciec przyjął chrześcijaństwo — syn wraca do żydostwa

**Emil Ludwig — Mojżesz Kohen. — Ojciec skłonił syna do przyjęcia chrześcijaństwa i zmiany nazwiska. — Ludwig o Einsteinie. — Wrażenia palestyńskie.**

Do Ameryki przybył ostatnio znany autor niemiecki, Emil Ludwig, zaproszony przez finansistę i filantropa żydowskiego p. Ottona Kohna. Dzieła Ludwiga — znane są zwłaszcza jego biografje Bismarcka i cesarza Wilhelma — cieszą się wielką sławą, i są przełożone niemal na wszystkie języki europejskie. W rozmowie z amerykańskim dziennikarzem żydowskim oświadczył Emil Ludwig, że właściwe jego nazwisko brzmi Mojżesz Kohen. Życie jego obfituje w niezwykle ciekawe i charakterystyczne momenty.

„Kiedy byłem młody, — opowiada Emil Ludwig — postanowił ojciec wraz z całą rodziną przyjąć wiarę chrześcijańską. Ojciec nazywał się Kohen. Nie chciał atoli, by syn jego miał specyficznie żydowskie nazwisko i dlatego przy chrzcie dał mi nazwisko Emil Ludwig. Minęły lata i muszę przyznać, że nie obchodziło mnie to, iż ojciec mój chciał koniecznie, bym należał do społeczeństwa chrześcijańskiego. Nie wierzę w żadną religję i było mi obojętnem, czy ludzie będą mnie uważali za Żyda, czy za chrześcijanina.

Ale czasy zmieniają się, a z niemi ulegają zmianie i poglądy. Rewolucja w Niemczech zmieniła i moje poglądy. Osobiście nigdy nie było mi źle w Niemczech. Obserwowałem atoli życie Żydów niemieckich i jako Żyd niejednokrotnie rozmyślałem nad ich położeniem. Bolało mnie, że antysemityzm wzrasta w Niemczech i że nacjonalistyczne elementy zrzucają winę na Żydów za klęski w czasie wojny. Punktem zwrotnym był rok 1922, kiedy antysemici w Niemczech zamordowali Waltera Rathenaua, tylko dlatego, że był on Żydem. Morderstwo to wywarło na mnie tak silne wrażenie, że protestując przeciwko niemu, postanowiłem wystąpić z chrześcijaństwa. Doniosłem o tem otwarcie w prasie niemieckiej i przestałem być chrześcijaninem.

O antysemityźmie w Niemczech mówi autor „Bismarcka“, że jest to choroba, która rozwija się i którą trzeba gwałtownym środkiem usunąć. Ludwig nie wie, jakiemi środkami można usunąć antysemityzm, stwierdza tylko, że obecny rząd niemiecki nie jest wolny od tendencyj antysemickich. Nie morduje się już więcej ludzi dlatego, że są Żydami, ale nie dopuszcza się Żydów do stanowisk urzędowych. P. Ludwig wierzy, że Żydzi niemieccy muszą ulec wkońcu asymilacji. Zdaniem jego większość Żydów niemieckich jest zasymilowana. Niemcy posiadają jednego wielkiego Żyda, z którego wszyscy są dumni. Jest to prof. Albert Einstein.

Wspominając o Einsteinie powiedział Ludwig serdecznym tonem: Einstein jest wielkim Żydem i genjalnym człowiekiem, który sprawia nam wiele satysfakcji. Nie jest to tylko moje zdanie osobiste, lecz zdanie całych Niemiec.

Choć Ludwig nie otrzymał narodowo-żydowskiego wykształcenia, to jednak interesuje się problemami żydowskimi. Zwiedził on ostatnio Palestynę i wyraża się w ten sposób: „Praca dokonana przez Żydów w Palestynie wywarła na mnie silne wrażenie. Wnosi ona nieco otuchy do serc żydowskich“.

P. Ludwig przybył do Ameryki, aby zapoznać się z życiem amerykańskiem, a w szczególności z życiem żydowskiem w Ameryce. Dwaj ludzie interesują Emila Ludwiga szczególnie w Ameryce: są to Edison i gubernator Nowego Jorku, Smith.

## Deficyt rządu palestyńskiego

Jerozolima, (ŻAT) Budżet państwowy rządu palestyńskiego na rok 1928 przewiduje, że wpływy w tym roku wynosić będą 2,322,935 funtów, wydatki zaś 2,443,677 funtów, t. zn. że deficyt sięgać będzie około 120 tysięcy funtów.

Wśród wydatków figurują następne znaczniejsze punkty: Departament policji i więziennictwa — 529,580 funtów, oświata 143.619 funtów, roboty publiczne 373,654 funtów, rolnictwo i zalesienie 65,468 funtów, wydział zdrowia publicznego 105,460 funtów.

## Deportacja skazanych Żydów z Palestyny

Jerozolima, (ŻAT) Mordchaj Centner, były pracownik kolejowy w Chajfie, który został skazany na jeden miesiąc więzienia i deportację za napad na wyższego urzędnika kolejowego, został po odbyciu kary wydalony z kraju.

W sprawie innego wypadku wyroku deportacji względem krawca żydowskiego Bluma Waad Hair w Hajfie uchwalił rezolucję, wzywającą wysokiego komisarza palestyńskiego do niezatwierdzania wyroku deportacji i domagającą się udzielenia sądom wskazówek, aby wyroki deportacyjne ferowane były w przyszłości jedynie w wypadkach wyjątkowych.

Delegacja Waad Leumi w osobach dr Dawida Jelina, Dr Thona i J. Ben-Cwi zgłosiła się do zastępcy wysokiego komisarza palestyńskiego pułk. Symesa, uskarżając się na wyrok deportacji wydany przeciwko krawcowi Blumowi w Chajfie, który uznany został za winnego popełnienia zwykłej zniewagi. Pułk. Symes poprosił delegację o przedstawienie mu szczegółów tej sprawy i przyrzekł, że poprze prośbę w miarę możności.

## Sądy cywilne, a żydowskie sprawy religijne

Cleveland (ŻAT) Tutejszy sąd najwyższy rozpatrywał w tych dniach zażalenie grupy członków ortodoksyjnych t. zw. „Centrum Żydowskiego w Cleveland“, które zostało założone przez kongregację „Anszei Emeth Beth Tefila“. Wspomniana grupa występuje przeciwko rabinowi „Centrum“ i zarządowi, zarzucając im nienależyte przestrzeganie wszystkich żydowskich przepisów religijnych, stosownie do obrządków ortodoksyjnych. Proces ten wywołał wielkie zainteresowanie w kołach żydowskich w całym kraju, ponieważ analogiczne tarcia i kłótnie zdarzają się ostatnio często w amerykańskich kongregacjach ortodoksyjnych.

Przewodniczący sądu oświadczył jednak, że sąd nie jest kompetentny w tego rodzaju sprawach, noszących charakter religijny i przeto cała sprawa zostaje umorzona.

## Dalsze plany „Jointu“ co do kolonizacji Żydów w Rosji

Dyrektor Agro-Jointu p. Dr. Rosen oświadczył, że praca „Jointu“ w Rosji powinna obecnie mieć charakter handlowo-społeczny. W tym celu projektowane jest założenie nowej instytucji finansowej „Żydowski Bank Rolny“ z kapitałem 20 miljonów dolarów. 10 miljonów dolarów dałby rząd sowiecki, zaś pozostałe 10 miljonów dolarów podjęli się zebrać w przeciągu 5 lat Żydzi amerykańscy. Przy pomocy tego Banku Rolnego „Joint“ przystąpi do przygotowania nowych terenów dla kolonizacji żydowskiej. Potrzebne obszary znajdują się w okolicach Dniepru gdzie są obszerne tereny piaszczyste nadające się do winnictwa. Pozatem wchodzą jeszcze w rachubę pewne obszary na Krymie, które się nadają zwłaszcza do hodowli ptactwa domowego. Można jeszcze osuszyć część znanych błot pińskich znajdujących się po stronie rosyjskiej i w ten sposób zamienić je w urodzajną glebę.

Jak wiadomo, na ostatniem posiedzeniu „Komitetu“ wyraźnie stwierdzono, że nie ma więcej ziemi dla kolonizacji żydowskiej w Rosji południowej i wysunięto plan osadnictwa żydowskiego na Syberji.

# KRONIKA

| Wschód słońca 7. m. 08 | Luty **10** Piątek 19 Szwat 5688 | Zachód słońca 16 m. 38 |
|---|---|---|

## Główne Biuro Wyborcze Zjednoczenia Narodowo-Żyd. w Małopolsce

dla okręgów wyborczych Huta Królewska, Katowice, Cieszyn, Kraków-powiat, Wadowice, Nowy Sącz, Tarnów, Jasło, Rzeszów, czynne jest w biurze Organizacji Sjońskiej, Kraków ul. Stradom 15 Nr. telef. 45—41 od godziny 9—1 i 4—6 wiecz.

W tych samych godzinach czynne jest biuro wyborcze dla okręgu Kraków-miasto w lokalu klubu „Tel-Awiw", Kraków ul. Stradom 13, telef. 31—80.

## Zgromadzenia przedwyborcze na prowincji

Z ramienia głównego biura wyborczego „Zjednoczenia Narodowo-Żydowskiego w Małopolsce" na zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie odbędą się na stępujące zgromadzenia przedwyborcze.

NIEDZIELA DNIA 12 BM.:

**Rzeszów** (przedpołudniem): adw. Dr. Dawid Bulwa, (Kraków),

**Łańcut** (popołudniu): adw. dr. Dawid Bulwa (Kraków),

**Ropczyce**: Rab. dr. S. Hirschfeld (Biała),

**Olkusz**: Joachim Neiger, członek A. C. (Tarnów),

**Wadowice**: Adw. dr. Łazarz Goldwasser (Myślenice).

PONIEDZIAŁEK, DNIA 13 BM.:

**Leżajsk**: Adw. dr. Dawid Bulwa,

**Sędziszów**: Rab. dr. Hirschfeld,

**Wolbrom**: Joachim Neiger,

WTOREK, DNIA 14 BM.:

**Kolbuszowa**: Rab. dr. Hirschfeld,

**Miechów**: Joachim Neiger.

ŚRODA DNIA 15 BM.:

**Majdan Kolb.**: Rab. dr. Hirschfeld.

SOBOTA, DNIA 18 BM.:

**Biała**: dr. Łazarz Goldwasser.

## 17 Każdy Żyd głosuje na 17

— **MIANOWANIA W KURATORJUM SZKOLNEM.** Minister oświaty zamianował z dniem 1 stycznia br. Dra Emila Podkówkę referendarza p. o. naczelnika wydziału w kuratorjum krakowskiem, naczelnikiem wydziału w VI stopniu służbowym; Dra Stanisława Wrońskiego, zastępcę inspektora szkolnego w Miechowie zamianowano referendarzem w VII stopniu i przeniesiono do kuratorjum w Krakowie.

— **ZWOLNIENIE NIEKWALIFIKOWANYCH NAUCZYCIELI ODROCZONE.** Jak wiadomo, zatrudnione w szkolnictwie średniem niekwalifikowane siły nauczycielskie, które wstąpiły do służby przed 1 stycznia 1923 miały być zwolnione z końcem grudnia 1928. Obecnie ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, w którem celem uniknięcia w szkolnictwie średniem ewentualnego zamieszania, mogącego powstać przy zwalnianiu odnośnych nauczycieli we wskazanym terminie, a więc w środku półrocza, odroczyło zwolnienie tych nauczycieli jednak nie na dłużej, niż na pół roku, tj. do końca roku szkolnego 1928/9.

— **PODATEK OD PREMJI UBEZPIECZENIOWYCH.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dra Wielgu sa posiedzenie połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem uchwalono wnioski magistratu w sprawie statutu o podatku od premij ubezpieczeniowych na rzecz gminy m. Krakowa.

# Baczność przed podejrzanemi indywiduami jako konkurentami małżeńskimi!

### Panna żydowska w Krakowie omal nie padła ofiarą handlarza żywym towarem.

Dowiadujemy się o wypadku, który ostatnio do piero miał miejsce w Krakowie, a który rzuca niezmiernie ciekawe światło na stosunki panujące nietylko po małych zapadłych mieścinach, ale nawet i na ulicach wielkich miast.

Oto do pewnej przystojnej panny Żydówki, pochodzącej ze sfer niezamożnych, przystąpił na ulicy młody mężczyzna, przedstawiając się jako kupiec z Berlina. Zawiązała się znajomość, która trwała przez kilka tygodni, rzekomy kupiec przychodził do domu młodej panny, a nawet zapraszał ją do swoich krewnych w Krakowie. Wkońcu doszło do oficjalnych zaręczyn, a ślub miał się już wkrótce odbyć w Gliwicach. Panna nie podejrzewała niczego złego, a nie zwróciło jej uwagi nawet i to, że krakowscy krewni jej narzeczonego nie namawiali jej zbytnio do poślubienia berlińskiego krewnego.

Tuż przed ślubem poradził przypadkiem pannie pewien jej znajomy, któremu opowiadała o swojem „niezwykłem szczęściu" (nie ma posagu i utrzymuje starą matkę), ażeby dla ostrożności zasięgnęła o swoim narzeczonym informacje w Berlinie. Młoda dziewczyna odrzuciła z oburzeniem wszelkie przypuszczenie, posądzające o coś złego jej narzeczonego, ale na swoje szczęście przecież za pośrednictwem znajomych zwróciła się po informacje do Berlina.

Można sobie łatwo wyobrazić jej przykre zdziwienie, kiedy po paru dniach otrzymała informację, że jej narzeczony p. F. ma jeszcze trzy inne nazwiska i jest znanym członkiem bandy handlarzy żywym towarem.

Autentyczny ten wypadek, którego epilog miał miejsce przed dopiero paru dniami, powinien być dostateczną przestrogą i ostrzeżeniem dla dziewcząt przed jednostkami, których dokładnie nie znają.

— **ZAPADAJĄCE SIĘ TROTUARY.** Piszą nam z miasta: Wiadomą jest rzeczą, jak dalece magistrat krakowski zaniedbuje pod każdym względem (oświetlenie!) dzielnicę żydowską naszego miasta. Dziwnem atoli, że nawet na tak pryncypalnej ulicy, jaką jest ulica Dietlowska — po stronie prawej, idąc od ul. Krakowskiej ku Starowiślnej — znajduje się chodnik, pełen dziur i wybojów, przed każdem domem inny — chodnik, który po kilkudniowej odwilży dosłownie zapada się pod nogami. Możeby Świetny Magistrat zechciał nareszcie przystąpić do położenia nowego trotuaru na ul. Dietlowskiej, i możeby radcy żydowscy sprawę tę zechcieli łaskawie przyurgować!

— **WIELOKROTNY WŁAMYWACZ W POTRZASKU.** Jak już donosiliśmy, w dniu 31 ub. m. dokonano włamania do lokalu Związku Legjonistów przy ul. Florjańskiej l. 53, gdzie sprawca przy pomocy znalezionych na miejscu dużych nożyc pootwierał szuflady w biurkach i szafach i skradł 11 tomów powieści pt „Józef Balsamo"; tejsamej nocy włamano się do Banku im. Piotra Skargi przy ul. Siennej l. 5, gdzie skradziono z zamkniętego biurka kwotę 62 zł 25 gr, przyczem złodziej pozostawił skradzione w Związku Legjonistów książki. Jako sprawcę powyższych kradzieży aresztowano złodzieja „dozorowego" Jana Fischera (lat 21) z Krakowa. W toku dochodzeń ustalono, że tensam osobnik dokonał w dniu 13 ub. m. kradzieży stempli na kwotę około 90 zł z niezamkniętej szuflady biurka w kancelarji Sądu powiat. cyw. w Krakowie przy ul. św. Jana l. 22 w czasie nieobecności dyrektora biura hipotecznego, oraz w dniu 27 ub. m. kradzieży gotówki w kwocie 75 zł z zamkniętego biurka na szkodę Heleny Dłuskiej, asystentki Uniw. Jagiel. w gmachu Bibljoteki Jagiel. przy ul. św. Anny l. 12. Fischer przytrzymany został dnia 4 bm. na gorącym uczynku podczas włamania do instytutu chemicznego Uniw. Jagiel. przy ul. Olszowskiego l. 2 gdzie usiłował skraść pudełko z ciężarkami mosiężnemi wartości 195 zł. Fischera po przeprowadzeniu dochodzeń odstawiono do więzień sądowych.

— **DWA ZDERZENIA.** Leon Hrydowy, woźnica zgłosił do policji, że dnia 8 bm. gdy przejeżdżał jednokonnym wozem aleją Krasińskiego, potrącił go kierowca samochodu Nr. 6568, przyczem skaleczył mu konia. — Tegoż dnia wieczorem wóz tramwajowy Nr. 38 w ul Topolowej potrącił dorożkę samochodową Nr. 6203, skutkiem czego uszkodził wachlarz tego samochodu, wyrządzając szkodę w wysokości 30 zł.

— **SKRZYNKĘ NA POPIÓŁ** skradziono z podwórza domu pod l. 1 przy ul Garbarskiej na szkodę właściciela tej realności. Szkoda wynosi 48 zł.

— **ZNOWU PIERZYNA.** Salomon Vielfreund zam. przy ul. Gazowej l. 8 zgłosił do policji, że dnia 7 bm. w godzinach popołudniowych skradziono mu z ganku pierzynę.

— **ZŁOŚLIWY PIES.** Na pogotowie ratunkowe zgłosił się wczoraj Władysław Zabłocki (lat 27) monter, który na ul Emaus został pokąsany przez jakiegoś psa. Zabłockiego po opatrzeniu skierowano do zakładu prof. Bujwida.

## Na losów naszych górnym maszcie Widnieje numer — 17!

**KOMUNIKATY:**

— **UNIWERSYTET LUDOWY PRZY ZRZESZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH** (Rynek gł. 29). Dziś w piątek od godz. 8—9 wiecz. Dr. Kanfer: Teatr żydowski; jutro w sobotę od 3.30—4.30. Dr. Schwarzbart: Historja sjonizmu politycznego; od 4.30—5.30: Dr. Fromowicz Stillerowa: Historja sztuki.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Na ostatniem posiedzeniu sekcji pań ogłoszono, że obraz art. malarza p. Soldingera przypadł w udziele p. Amentowi z Bnei Sjonu. Przewodnicząca sekcji dochodowej p. M. Lichtigowa złożyła swój urząd z powodu wyjazdu zagranicę.

— **CEIREI I CHALUC „MIZRACHI"** (Kupa 16, I. p.). Dziś w piątek punkt. o godz. 7.15. wygłosi odczyt kol. S. Z. Szragai z Jerozolimy n. t. „Haichud haszalem". Goście mile widziani.

— **PRZEDŚWIT—HASZACHAR.** Nadzwyczajne posiedzenie Wydziału odbędzie się dzisiaj o godz. 8.30 wieczorem. Dziś o godz. 8 wiecz. Seminarjum historji sjonizmu, prowadzone przez kol. Muellera oraz Seminarjum ekonomji ogólnej, prowadzone przez kol. Dr. Steina.

— **„DIE WIRTSCHAFTSLAGE DEUTSCHLANDS"** Odczyt na powyższy temat wygłosi w poniedziałek 13 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej (Długa 1, I. p.) syndyk wrocławskiej Izby Handlowej Dr praw i [illegible] h. c. Freymark, który przybywa do Krakowa na zaproszenie Towarzystwa Ekonomicznego. Wstęp wolny.

— **Ż. K. S. AMATORZY:** Dziś w piątek dnia 10 lutego br. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu klubowym ul. Dietla 45, I. p. Zgromadzenie Członków.

— **S. K. A. „EMUNAH"**, Dziś, o godz. 8.30 plenarne zebranie członków. Przybycie obowiązkowe.





**NAJDŁUŻSZY I NAJKRÓTSZY DZIEŃ W PALESTYNIE.** Profesor zurychski L. Keller ogłosił w czasopiśmie niemieckiego związku palestyńskiego informację o długości dnia w Palestynie. Prof. Keller zaznacza, że w żadnej książce nie mógł tej wiadomości znaleźć. Najdłuższy dzień trwa w Jerozolimie 14 godzin i 10 minut, najkrótszy zaś dzień 9 godzin i 50 minut. Zmierzch, gdy można jeszcze czytać bez oświetlenia trwa w Jerozolimie 26 do 34 minut.

# Waldemaras dąży do odroczenia rokowań

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Berlin.** 9. 2. (S) „Lokal Anzeiger" donosi z Warszawy, z rzekomo dobrze poinformowanego źródła, że Waldemaras zamierza odroczyć rokowania z Polską i nawiązać je dopiero po Wielkiej Nocy, zamierza on bowiem przedtem dojść do porozumienia z Moskwą. Na ten temat toczą się obecnie ożywione rokowania pomiędzy Kownem a Moskwą. Powyższe doniesienie potwierdzałoby wiadomość, podaną niedawno przez kilka pism o zawieraniu tajnego porozumienia pomiędzy Moskwą a Kownem.

# Sensacyjne samobójstwo wybitnego finansisty wiedeńskiego

## Wiceprezes giełdy wiedeńskiej Wortmann powiesił się w swym gabinecie. — Olbrzymie wrażenie we Wiedniu. — Skutki na giełdzie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Wiedeń.** 9. 2. (D) Lotem błyskawicy rozeszła się dziś w godzinach południowych po mieście wiadomość, że wiceprezes rady giełdy wiedeńskiej i współwłaściciel znanego banku „Nagel et Wortmann", **Robert Wortmann popełnił samobójstwo przez powieszenie.** Znaleziono go o godzinie 4 popołudniu bez życia, powieszone go na sznurze story u okna. **Wortmann liczył lat około 54 i był jedną z najpopularniejszych osobistości wiedeńskiego świata finansowego. Wortmann był Żydem.**

**Przyczyna samobójstwa nie została jeszcze stwierdzona. Przypuszcza się, że do rozpaczliwego kroku pchnęły Wortmanna olbrzymie straty, które poniósł jako jeden z głównych akcjonarjuszy tow. Krupp A. G. Straty te usiłował Wortmann pokrywać z funduszów banku,** wskutek czego brnął coraz bardziej.

W godzinach wieczornych zebrał się zarząd wiedeńskiego związku banków na nadzwyczajne posiedzenie, celem zajęcia stanowiska wobec sytuacji wytworzonej wskutek samobójstwa Wortmanna.

Słychać, że najprawdopodobniej bank „Nagel et Wortmann", który należy do najstarszych instytucyj bankowych we Wiedniu, będzie musiał ulec likwidacji.

W związku z samobójstwem Wortmanna i ujawnieniem trudności finansowych zarówno tow. Krupp, jak i banku Nagel-Wortmann obawiają się w tutejszych kołach giełdowych **paniki na jutrzejszem (piątkowem) zebraniu giełdy wiedeńskiej.**

## Posiedzenie Rady B. P.

**Warszawa.** 9. 2. PAT. W dniu 9 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem wysłuchano sprawozdania dyrekcji oraz sprawozdań trzech komisyj Rady, ponadto specjalnego sprawozdania biura ekonomicznego Banku. Do listy papierów dopuszczonych do zastawu w Banku Polskim włączono 6-o i 8-proc. złotowe obligacje polskiego banku komunalnego. Wyrażono zgodę na podwyższenie kapitału polskiej wytwórni papierów wartościowych wznowionej przez Bank Polski wspólnie ze skarbem państwa do sumy 10 milj. zł.

## Prezes Trybunału Admin. przeniesiony w stan spoczynku

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 9. 2. (N) Dekretem Prezydenta Rzplitej został przeniesiony w stan spoczynku pierwszy prezes Trybunału Administracyjnego p. Sawicki. Na jego stanowisko będzie mianowany dotychczasowy prezes Trybunału Kompetencyjnego p. Różycki.

## Zatwierdzanie list w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 2. Sin. Jutro i pojutrze odbędzie warszawska okręgowa komisja wyborcza posiedzenie w sprawie zatwierdzenia list wyborczych w Warszawie.

## Moskwa w oczekiwaniu króla Afganistanu

**Moskwa.** 9. 2. Opracowywany obecnie program pobytu w Moskwie króla afgańskiego przewiduje, między innemi, urządzenie olbrzymiej demonstracji antyangielskiej. Na czem będzie polegała ta demonstracja, jest na razie tajemnicą. Ma być również urządzona manifestacja muzułmańskich narodów, wchodzących w skład ZSSR. W tym celu do Moskwy przybędą specjalne delegacje, zadaniem których będzie udowodnić królowi, że terytorjum ZSSR jest dla wszystkich muzułmanów rajem.

Między innemi powstała kwestja, gdzie król afgański zamieszka. Z pewnych względów władze sowieckie nie chcą, ażeby wysoki gość zamieszkał w jednym z pałaców kremlowskich. Obiega pogłoska, że do dyspozycji króla będzie oddany hotel „National".

## Wspaniały sukces polskiej drużyny hockeyowej w Davos

### Zwycięstwo nad Niemcami 6:0.

**Berlin.** 9. 2. (PAT) Radio. Biuro Wolffa donosi, że w środę odbył się w Davos wobec około 1.000 widzów pod kierunkiem Kanadyjczyka **Bella match hockeyowy Niemcy—Polska, w którym Polska wygrała w stosunku 6:0.** Poszczególne rezultaty by.y 3:0, 4:0, 6:0. Drużyna polska odznaczała się niezwykłą szybkością i doskonałą kombinacją. Niemcy natomiast grali powoli i niepewnie. Najlepszym graczem polskim, jak twierdzi Biuro Wolffa był Tupalski.

## Bron. Czech skacze 68 m.!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**St. Moritz.** 9. 2. (D) W tutejszych sferach sportowo-olympijskich wywołał olbrzymią sensację mistrz Polski w skokach narciarskich, Bronisław Czech, który dziś rozpoczął tutaj swój trening przed generalną walką o mistrzostwo świata. Podczas dzisiejszego treningu polski zawodnik skoczy w znakomitej formie 67 a nawet 68 m bez upadku, budząc ogólny podziw. Czech uchodzi za groźnego rywala dotychczasowych mistrzów i jest największą nadzieją Polski na Olympjadzie zimowej.

## Hotel „Europa" w Salzburgu spłonął

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Wiedeń.** 9. 2. (D) W Salzburgu spłonął doszczętnie największy miejscowy hotel „Europa", 9 osób doznało dotkliwych oparzeń.

## Nieszczęśliwe wypadki

**Paryż.** 9. 2. PAT. W Trevise w składzie, gdzie mieściły się stare pociski nastąpił wybuch, 3 osoby zostały zabite, jedna odniosła rany.

**San Diego.** (Kalifornia). 9. 2. PAT. W czasie ćwiczeń morskich z hydroplanami, pilot oraz operator aparatu radjowego znajdujący się na jednym z hydroplanów zostali zabici.

## Nowe tarcia wśród chasydów munkaczowskich

Praga (ŻAT) Z Munkaczowa, głównego miasta Rusi Podkarpackiej, donoszą, że rabin Szapiro i jego adherenci nie przestają denuncjować wobec władz rabina Spinkiera. Wobec tych denuncjacji władze rozwiązały i opieczętowały jeszybot i bóżnicę rabina Sepinkiera. Jak widać zanosi się na nowy wybuch gwałtownych kłótni wśród żydostwa w Munkaczowie.

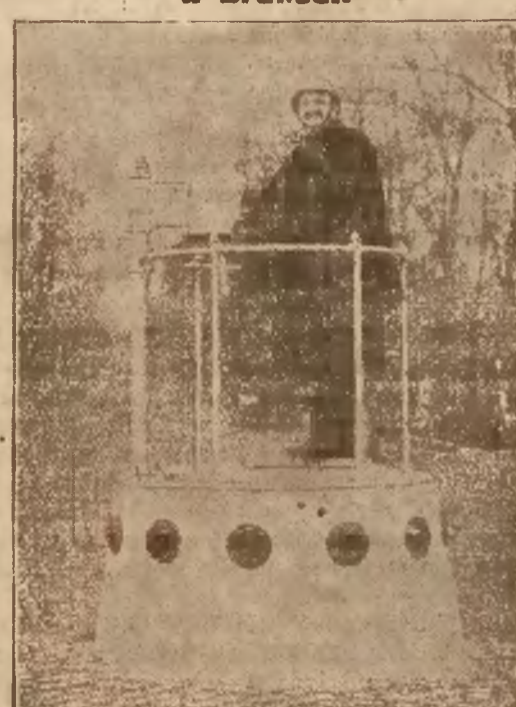
W tych dniach ukazały się w Munkaczowie w postaci książki pamiętniki pewnego poważnego chasyda, który podaje m. in. treść rozmowy, jaką miał z byłym komendatem wojskowym Munkaczowa. Komendant ów oświadczył że musiał swego czasu wydać nakaz aresztowania a następnie wydalenia z miasta zmarłego już obecnie rabina bełzkiego, ponieważ chasydzi rabina Szapiry oraz sam rabin Szapiro domagali się tego, twierdząc, że rabin bełzki wygłasza kazania w duchu bolszewickim i propaguje idee bolszewickie wśród Żydów munkaczowskich. Chasydzi bełzcy są ogromnie oburzeni z powodu tych rewelacyj.

—o—

**SĄD KANADYJSKI UNIEWAŻNIA ŚLUB „KOHENA" Z ROZWÓDKĄ.** Sąd Najwyższy w Kanadzie rozpatrzył w tych dniach sprawę niejakiego Louis Kahana, który prosił o unieważnienie nieprawnie zawartego małżeństwa między nim a jego małżonką, która była rozwódką. Kahan oświadczył przytem, że podczas zawierania ślubu nie wiedział o tem, że jego przyszła małżonka jest rozwódką, przyczem ślub ten został udzielony nie przez rabina, lecz przez osobę prywatną. Małżeństwo żyło ze sobą przez kilka lat i miało kilkoro dzieci. Sąd uwzględnił motywy zawarte w zażaleniu i unieważnił ślub.

Jak wiadomo, wedle ustawodawstwa żydowskiego kapłanowi (kohen) nie wolno żenić się z rozwódką.

## Jak się reguluje ruch uliczny w Brukseli



Na jednym z najruchliwszych placów Brukseli ustawiono specjalną „wysepkę bezpieczeństwa" dla policjanta, który czerwonymi i zielonymi sygnałami świetlnymi reguluje ruch uliczny.

# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska

Kraków, 9. 2. 1928. Nastrój dla efektów mocniej szy. Dolar utrzymany.

Akcje: Przemysłowy 105, Tohan 13.85, Zieleniewski 162, 162.40, Siersza Górnicza 13.75, 14.10, Niemojowski 245, Azot 6.60, 6.65, Chybie 5.65.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju mocniejszego. Mimo to zainteresowanie ograniczyło się do nielicznych jedynie papierów, a kursa w stosunku do dnia wczorajszego pozostały prawie że niezmienione. Silniejszym pokupem cieszyły się papiery jak Siersza górnicza i Bank Przemysłowy i Tohan, ostatni papier po kursie lekko mocniejszym. Obroty na ogół słabe, a ruch mały.

Na pogiełdziu robiono w małych ilościach Jaworznem po kursie zwyżkowym w płaceniu 21.50 z innych Nobel 40.50, Lokomotywy 90 i Dolarówka 67.50.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana. Nastrój spokojny. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.87 i trzy czwarte czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa got. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.90—8.90.30. Lwów got. 8.87—8.87 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice got. 8.87 i edna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara efektywnego 8.85, za czeki na Nowy Jork 8.88.

## Giełda warszawska

Warszawa, 9. 2 PAT Bank handl. 123, Polski 164, 165, Zarobkowy 91.50, Elektryczność Dąbrowa 66, Siła i światło 98, Cukier 76, 75.75, 76.25, Lazy 9.35, Węgiel 101, Nobel 42, 41.50, Lilpop 41, Modrzejów 44, 44.50, 44, Norblin 207, Ostrowiec 83.50, Pocisk 11.75, Rudzki 50.50, 51, 50, Ursus 12, Starachowice 64.75, 64, 64.25, Borkowscy 18, Dolarówka 65, 65.50. 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc kolejowa 102.25, 5 proc. kolejowa konwersyjna 61. Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 93.

* * *

Waluty: Belgja 124.15, 124.16, 123.81, Holandja 359, 359.90, 358.10, Londyn 43.43 i pół, 43.54, 43.33, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.03 i jedna czwarta, 35.12, 34.94 i pół, Praga 26, 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.45, 171.88, 171.02, Wiedeń 125.50, 125.81, 125.19, Berlin 212.70, 212.02 i pół

## Giełda wiedeńska

Wiedeń, 9. 2 PAT. Dewizy i waluty: Amsterdam 285.44, Berlin 169.11, Bruksela 98.75, Budapeszt 123.95, Bukareszt 1.34 i pół, Londyn 34.55, Medjolan 37.53, Nowy Jork 708.95, Paryż 27.86, Praga 21 i pół, Warszawa 79.49—79.77, Zurych 136.35, Amerykańskie 706.50, Niemieckie 168.85, Francuskie 28.07, Włoskie 37.45, Jugosłowiańskie 12.39, Czeskie 20.97, Szwajcarskie 136.05.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.63, Renta lutowa 0.071, Austr kor 0.485, Dunaj Sava Adria 57.4, Tureckie 47, Bankverein 30.15, Bodenkredit 126 i pół, Kreditanstalt 65, Anglobank 29 i pół, Kompas 0.99, Länderbank 26.10, Merkury 27.65, Północna 10.23, Czerniowce 60 i trzy czwarte, Austr. Koleje 27.55, Południowa 14.3, Goleszów 125.9, Browary 112, Alpiny 42.35, Berg und Hütten 740 i trzy czwarte, Krupp 13.7, Poldihütte 152 i pół, Rima 137 i trzy czwarte, Skoda 251, Siersza 11.05, Zieleniewski 16.10, Apollo 193 i jedna czwarta, Fanto 6.7, Galicja 76, Nafta 36 i trzy czwarte, Schodnica 9 i pół.

## Giełda zurychska

Zurych, 9. 2 PAT Paryż 20.42 i jedna czwarta, Londyn 25.33 i jedna ósma, Nowy Jork 5.19.92.1, Belgja 72.38, Włochy 27.51, Hiszpanja 88.55, Holandja 209.37.5, Berlin 124, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.50, Oslo 138.30, Kopenhaga 139.25, Sofja 3.74.5, Praga 15.41, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.85, Białogród 9.13.5, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.19.5, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222.25.

PROGNOZA NA DZIŚ. (P. I. M.) W całym kraju pochmurno z drobnemi opadami, potem krótkotrwałe przejaśnienia od zachodu kraju. Ciepło, umiarkowane, miejscami dość silne nad morzem porywiste wiatry zachodnie.

**KRWAWY NAPAD BANDYCKI W ŁODZI.** Dwaj bandyci napadli na urzędnika łódzkiego Towarzystwa Handlowego, Pinchasa Rubinsteina, który miał przy sobie sumę 6.000 zł. Bandyci wydarli mu paczkę z pieniądzmi z ręki, a następnie strzelili do niego, raniąc go ciężko. Dotąd nie odszukano napastników.

# Arabski komitet syryjsko-palestyński rozpadł się

Genewa, 9. 2. ŻAT. Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał zawiadomienie, iż Egzekutywa kongresu syryjsko-palestyńskiego w Kairze anulu je mandaty dotychczasowych przedstawicieli tejże egzekutywy przy Lidze Narodów. Jest to wynikiem konfliktów, jakie wyłoniły się wśród członków komitetu syryjsko-palestyńskiego. Niektórzy politycy arabscy usiłowali zlikwidować konflikt, co im się jednak nie udało. W ten sposób komitet syryjsko-palestyński, jak wiadomo wrogo usposobiony wobec sjonizmu, faktycznie rozpadł się.

## Dom Achad-Haama przeszedł na własność gminy Tel-Awiw

Jerozolima, 9 2. ŻAT. Dom, w którym mieszkał do końca życia Achad Haam zamieniony zostanie na narodowo-żydowską instytucję. — Dom ten objęła w posiadanie gmina Tel-Awiw, przyczem odbyła się uroczystość podczas której wygłosił przemówienie poeta Bialik i burmistrz Tel Awiwu Bloch. Istnieje plan ażeby w domu Achad Haana utworzyć żydowskie muzeum narodowe.

## W Danji a w Polsce

Berlin, 9 2. PAT. „Tägliche Rundschau" ogłasza deklarację wydaną przez mniejszość niemiecką w Danji, która uskarża się na swe położenie w Szlezwigu i stwierdza, że w kwestji szkolnej Niemcy w Danji znajdują się w położeniu o wiele gorszem aniżeli Niemcy w Polsce.

## Dementi Stresemanna

Mentona, 9 2. PAT Prasa tutejsza donosi, że Streseman zaprzeczył pogłosce, według której w czasie pobytu swego na Rivierze ma odbyć rozmowy z Briandem i Titulescu.

## Nowy gabinet grecki

Ateny, 9. 2. PAT. Nowy gabinet złożył dziś przysięgę. Skład jego jest następujący: Prezydjum Zaimis, sprawy zagraniczne Michalakopulos, finanse Kafandaris, sprawy wewnętrzne Maris, komunikacja Melaxis, wojna Mazarakis, Nowy gabinet przyjęty został przez prasę życzliwie. Przedstawi się on izbie 13 bm.

## Napad bandytów albańskich na konsula angielskiego

Białogród, 9 2. PAT. „Prawda" donosi z Tirany: 6 bm. zaatakowali bandyci albańscy w pobliżu Korczy w Albanji auto angielskiego konsula Percela, zdemolowali auto i poturbowali konsula. Za autem konsula jechało drugie auto z angielkim majorem Bearbrook, komendantem naczelnym albańskiej żandarmerji. Bandyci, którzy go poznali uciekli. Władze albańskie wdrożyły dochodzenie.

## Ibrahimow oskarżony o morderstwo

Moskwa, 9 2. PAT. Według informacji dodatkowych prasy, b. prezes krymskiego komitetu wykonawczego Ibrahimow niedawno aresztowany i pozbawiony tytułu kandydata na członka centralnego komitetu wykonawczego Unji Sowieckiej oskarżony został z art. 136 kodeksu karnego dotyczącego morderstwa.

## Naszyjnik królowej

Londyn, 9 2. PAT. Naszyjnik i djadem królowej Marji Antoniny uzyskał na licytacji cenę 2.150 L.

# Z SALI SĄDOWEJ

**Z PROCESU O NADUŻYCIA KASOWE W DOK.**

Wczoraj dobiegło końca przesłuchanie por. Lejczaka, który w toczącym się w krakowskim sądzie procesie o nadużycia w DOK. słuchany był przez 4 dni. Por. Lejczak szczegółowo przedstawił swą obronę odnośnie do wszystkich punktów aktu oskarżenia, przyczem popadał w sprzeczność z zeznaniami kpt. Remera. Odnośnie do zarzutu aktu oskarżenia, iż w roku 1925 wypłacał kpt. Remerowi wszystkie przedkładane rachunki nie badając, czy wyszczególnione w nich przedmioty urządzenia pokoi służbowych gen. Kulińskiego i szefa sztabu pułk. Kawińskiego były rzeczywiście zakupione, skutkiem czego kpt. Remer na podstawie fikcyjnego rachunku pobrał 14.700 złotych, podczas gdy wartość tych przedmiotów wynosiła tylko 4000, oświadczył osk. Lejczak, że polegał na dobrej wierze, nie mając powodu nie ufać osk. kpt. Remerowi, a zresztą nie mógł kontrolować kpt. Remera, gdyż to do niego nie należało. Na zakupno mebli otrzymał od szefa intendentury 10.050 zł, a następnie 9.842 zł i kwoty te kpt. Remerowi wypłacił. Natomiast kpt. Remer obstaje przy tem twierdzeniu, że otrzymał tylko 14.700 zł, a resztę przywłaszczył sobie por. Lejczak.

Następny oskarżony major Pilaski b. szef kancelarji DOK. nie poczuwa się do winy, a tłumaczenie swoje odnośnie do faktów zaniedbania dozoru popiera dowodami rzeczowemi. Po przesłuchaniu tego oskarżonego przerwano rozprawę do dnia dzisiejszego. Dziś przesłuchani będą dalsi oskarżeni por Szwendner, pułk. Kawiński i pułk. Dębski.

**OSZUKAŃCZE MACHINACJE ROPSKICH PRZED SĄDEM.**

Postępowanie dowodowe w procesie Wl. i Józefa Ropskich toczy się w dalszym ciągu. Poszkodowani klienci Ropskiego, przesłuchani, jako świadkowie opowiadają dalsze szczegóły o oszukańczych manipulacjach Ropskich, których padli ofiarą. Pierwszy z przesłuchanych wczoraj świadków, Franciszek Najder, zgłosił się do biura Ropskiego z zamiarem kupna kamienicy. Józef Ropski nastręczył mu dwie realności, a kiedy kupno nie doszło do skutku, uamawiał świadka, żeby przeznaczone na kamienicę pieniądze ulokował, jako pożyczkę na wysokie odsetki. Świadek zaufał Ropskim, którzy prezentowali się zewnętrznie, jako ludzie bardzo bogaci i wypłacił do ich rąk wszystkie swoje oszczędności, w kwocie 13.800 zł. Ropski przyprawił również kilku kupców krakowskich o znaczne straty, wystawiając im za pobrany towar skrypty dłużne, których nie zrealizował. Osoba Ropskiego wzbudzała nagół u świadków zaufanie, a niektórzy, widząc, że Ropski jeździ do swoich klijentów autem, urządza polowania i że „ma ręce pełne brylantów", wierzyli mu bez zastrzeżeń, uważając go za zamożnego i uczciwego kupca.

**O NADUŻYCIA CELNE.**

W toczącym się w krakowskim sądzie okręgowym karnym procesie przeciw 24 kupcom krakowskim o nadużycia celne przy sprowadzaniu towarów tekstylnych z Czechosłowacji, trybunał przesłuchiwał wczoraj dalszych oskarżonych. Żaden z dotąd przesłuchanych oskarżonych nie poczuwa się do winy. Proces przeciągnie się do przyszłego tygodnia.

## Cenzura nad filmem o Edycie Cavell

„Daily News" żąda ostrej cenzury filmu, którego bohaterką jest Edith Cavell. Jak wiadomo została ona podczas wojny rozstrzelaną przez oficerów niemieckich, jako podejrzana o szpiegostwo na rzecz Anglji. Film przedstawia w niebardzo korzystnem świetle niemieckich oficerów, którym zarzuca znęcanie się nad nieszczęśliwą kobietą. W rzeczywistości zastrzelił niemiecki oficer Edith Cavell, gdy popadła w stan omdlenia, by jej zaoszczędzić dalszej męki. Ten apel angielskiego pisma, by nie zohydzić Niemców, jest bardzo charakterystyczny dla obecnych nastrojów w Anglji.

## DROBNE OGŁOSZENIA

**DUŻY** frontowy pokój przy ul. Stradom 23, na II. piętrze do wynajęcia na Zakład dentystyczny lub kancelarję. Zgłoszenia u właścicielki. 218 g

**NA MIESZKANIE** przyjmę dwóch panów. Zgłoszenia: Starowiślna 36, I. piętro, front, drzwi wprost schodów. 368 x

**PARCELĘ** budowlaną słoneczną przy ul. Retoryka sprzedam: Blochowa, Gertrudy 23. 366 x

**JAN SPIRAŁA,** Staromieście, ur. 1901, unieważnia zgubione poświadczenie wojskowe, wydane przez P. K. U. Rzeszów. 365 x

**LASOTA** Aleksander, Lubenia, unieważnia tymczasowe zaświadczenie, wydane przez P. K. U. Rzeszów. 367 x

**POSZUKIWANA** na mieszkanie bez wiktu u samo tnej wdowy panna z lepszego domu. Zgłoszenia: Sebastjana 30, parter w podwórzu na prawo. 358 x

# Przetargi publiczne.

**Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje 8 przetargów publicznych na dostawę różnych narzędzi i przedmiotów inwentarjalnych.**

**Termin do wnoszenia ofert upływa dla poszczególnych przetargów dnia 27, 28, 29 lutego i 1, 2, 3, 6 i 6 marca 1928 r.**

**Bliższe warunki przetargów zostały ogłoszone w „Monitorze Polskim" Nr. 27 z dnia 3 lutego b. r.**

*

**Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie** rozpisuje przetarg publiczny na dostawę plomb ołowianych w roku 1928, w ilości około 12.000 kg. do L. IX.—6882/28.

**Termin** składania ofert do dnia 27 lutego 1928 r., do godziny 12-tej. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 28 lutego b. r. o godzinie 10-tej.

**Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy i warunki techniczne otrzymać można osobiście w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie,** po wpłaceniu w Kasie Dyrekcyjnej kwoty zł. 1 za formularze, lub pocztą za nadesłaniem powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

*

**Urząd Wojewódzki we Lwowie.** Dnia 16 lutego b. r. o godz. 11 zostaną w drodze ustnego przetargu sprzedane następujące maszyny do wyrobu dachówek cementowych, będące w przechowaniu Spółki „Kordyl i Małopolski" w Gorlicach: 1) dwie prasy pojedyncze systemu „Gasparego" do wyrobu dachówek cementowych i 1.000 sztuk kutych podkładów; 2) dwie prasy pojedyncze wyrobu firmy „Groche" i 1.000 sztuk podkładów lanych; 3) jedna prasa podwójna wyrobu firmy „Groche" i 750 sztuk podkładów kutych; 4) jeden aparat do wyrobu gąsiorów cementowych systemu Boguckiego.

Sprzedaż przeprowadzi miejscowe Starostwo, które także udzieli interesentom bliższych informacyj.

*

**Państwowy Zarząd Drogowy w Tarnowie** rozpisuje na podstawie rozporządzenia Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie z dnia 26 stycznia 1928, L. IV.—3790 — publiczny przetarg ofertowy na dostawę: 1) 130.89 metrów sześc. krąglaków sosnowych; 2) 66.12 metrów sześc. kantówki sosnowej; 3) 43.95 metrów sześc. brusów sosnowych; 4) 4.900 kg. żelaza do budowy mostu na rzece Białej w Tuchowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14 lutego 1928 r. o godzinie 12-tej, w Biurze Państwowego Zarządu Drogowego w Tarnowie, ul. Krakowska l. 17, dokąd należy skierować oferty wraz z wadjum w wysokości **5%** oferowanej kwoty.

Wykaz wymiarów i objętości potrzebnego drzewa, wagi żelaza, oraz warunków dostawy wyłożono do publicznego wglądu w biurze powyższego Zarządu, w godzinach urzędowych.

*

**Oddział Drogowy w Lublinie Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu** ogłasza przetarg publiczny na budowę kranów do pojenia trzody na st. Dęblin osobowy, oraz na st. Dęblin towarowy.

**Termin** składania ofert upływa dnia 23 lutego 1928 r., o godz. 12-tej rano.

Szczegółowe warunki można otrzymać w Oddziale Drogowym w Lublinie.

# WALNE ZGROMADZENIE

**członków Towarzystwa Wzajemnych Zaliczek i Oszczędności w Nowym Sączu**

**Stow. zarejestr. z ogr. poręką w likwidacji**

odbędzie się dnia 19 lutego 1928, o godz. 17-ej, w kancelarji p. Abrahama Friedmanna w Nowym Sączu, ul. Konarskiego 3, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie likwidatorów.
2) Wniosek na reaktywowanie Stowarzyszenia.
3) Wybór 6-ciu członków Rady Nadzorczej i 2 członków komisji rewizyjnej.
4) Wybór 3-ech członków Dyrekcji i 1-go zastępcy.
5) Zmiana statutu.
6) Wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym dnia 26 lutego 1928, o godz. 17-ej, w kancelarji p. Abrahama Friedmanna w Nowym Sączu, ul. Konarskiego 3, bez względu na ilość członków.

Nowy Sącz, dnia 8 lutego 1928.

**Towarzystwo Wzajemnych Zaliczek i Oszczędności w Nowym Sączu**
**Stow. zarejestr. z ogr. poręką w likwidacji.**

**S. Kleinmann** **J. Steinbach**

# 17

# WPISY

**na wieczorne kursa kroju i szycia modnej bielizny męskiej i damskiej** przyjmuje począwszy od 18 b. m. **Ognisko Pracy**, Kraków, Mikołajska 9, w godz. od 11-1

## Wszelkie roboty bieliźniarskie,

jako to bieliznę osobistą męską i damską, bieliznę pościelową, firanki mereżkowanie, endlowanie etc., wykonuje szybko i starannie po cenach niskich

Pracownia **Ogniska Pracy w Krakowie, Mikołajska 9/II. p**

Zamówienia przyjmuje się między g. 11—1 przedpoł

Ukazała się interesująca publikacja:

**Dr. Otto Deutsch**
und **I. F. Losinsky**

# „Das Geschäft mit Russland"

**Ein praktischer Wegweiser für die Kaufmannschaft.**

Wien 1928
Verlag „Finansnachrichten", Wien III. Marxergasse 1.

Zamawiać:
**Verlagsbuchhandlung, Moritz Perles, Wien I. Seilergasse 4.**

# ZMIANA LOKALU

Niniejszem donoszę Szan. P. T. Publiczności, że przeniosłem mój Skład Farb i Lakierów z ulicy Miodowej 8 na tę samą ulicę do własnego domu pod L. 14 i nadal prowadzę te same artykuły, jak dotychczas i to w większym rozmiarze.

Na nadchodzący sezon sprowadziłem wielki wybór „Wilbry" do odświeżania obuwia we wszystkich kolorach i sprzedaję takowe po cenach konkurencyjnych.

**Wielki wybór kosmetyki i art. gospodarczych.**

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, proszę o dalsze względy i kreślę się

361 x z poważaniem:

**O. Weinfeld** Kraków, Miodowa **14.** Tel. 4127

# הוצאת „דבר", תל־אביב

**ת. ד. 199**

**„Davar", Tel-Awiw, P. O. B. 199**

א) ספורים מאת דבורה בארון המחיר בא״י 1·25 דול׳
ב) מסכת שירים מאת יחל . . . . —·30 .
ג) דמויות מלוות ספורים
מאת מנחם פוזננסקי . . . . . 1·25 .
ד) בגלגל שירים מאת אברהם
שלונסקי . . . . . . . 1·—
ה) גולצלינה, מחזה היסטורי
מאת ש. ה. ניימן . . . . —·60
ו) שאר ישוב מאמרים ומחקרים
בדברי ימי הישוב העברי
בא״י מאת י. בן־צבי . . . 1·25 .

למוכרי ספרים הנחה, המשלוח ע״ח הקונה.

בא־כחנו:

**„Awodah", Warszawa, Orla 11.**

# „His Master's Voice"

**te trzy słowa** oznaczają na całej kuli ziemskiej szczyt technicznej doskonałości i precyzyjności gramofonów i płyt Światowej sławy artyści — **Paderewski, Kreisler, Heifetz, Caruso, Fleta, Szalapin, Ruffo, Battistini, Rosenblatt, Kwartin, Herszn**... oni są wyłącznie dla powyższej marki zakontraktowani

**Ostatnie szlagiery taneczne.**
20.000 płyt na składzie
Demonstr się bez przym. kupna.

**TO SZCZYT DOSKONAŁOŚCI • GRAMOFONÓW i PŁYT •**




Rok założenia 1901.

**The Gramophone Ltd. London**

**Jen. Reprezent. na Polskę:**
**Józef WEKSLER**
**ekspert i członek bryt. izbi handl.**

**WARSZAWA**
**Marszałkowska L. 12**
**KRAKÓW**
**Floriańska L. 2**
**LWÓW**
**Sykstuska L. 2.**

Wydawca: Za Spółkę Wyd „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana